Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 174 | BYDGOSZCZ, środa dnia 31 lipca 1929 r. | Rok XXIII.

Odkrycie 100 tys. balonów gazu trującego w Berlinie.

Kilka osób zatrutych.

Berlin, 30. 7. (tel. wł.) Niebywałą sensację wywołała wczoraj w Berlinie wiadomość o odkryciu przez robotników, zajętych przy pracach ziemnych w dzielnicy Wilmersdorf, olbrzymiego magazynu żelaznych balonów napełnionych gazami trującemi. W niewielkiej głębokości pod ziemią robotnicy natrafili na zapas 100 tysięcy balonów z niebezpiecznym gazem. Ponieważ przy kopaniu kilka balonów zostało uszkodzonych, **gaz zaczął się ulatniać**. Wśród robotników zapanowała panika. Zebrały się większe tłumy publiczności, które jednak wkrótce również pierzchły. Kilka osób otruło się przytem i **trzeba było sprowadzić pogotowie ratunkowe**. Policja otoczyła kordonem miejsce, z których zawsze jeszcze wydobywa się gaz. Okazuje się, że już od dłuższego czasu przechodnie zauważali w tem miejscu jakieś podejrzane zapachy, ale teraz dopiero wyjaśniono przyczynę.

Półurzędowy komunikat stwierdza, że magazyn ten pochodzi **jeszcze z czasów wojny** i że w pobliżu znajdowała się fabryka gazu, której zapasy były przechowywane w ziemi. Powszechnie jednak sądzą, że te olbrzymie zakopane zapasy gazu zostały **ukryte już po wojnie przed międzynarodową komisją kontrolną**.

Według półoficjalnego komunikatu gaz zawarty w znalezionych balonach wywołuje tylko **łzawienie oczu i mdłości**.

Briand utworzył rząd bez udziału radykałów.

Skład gabinetu pozostał niezmieniony. — Głosy prasy zagranicznej.

Paryż, 30. 7. (tel. wł.) Rokowania Brianda z radykałami nie doprowadziły do skutku, tak, że Briand wczoraj wieczorem przedstawił prezydentowi republiki nowy gabinet **w tym samym składzie, co poprzedni rząd Poincarégo**.

Rokowania z radykałami rozbiły się, jak to już powiedzieliśmy wczoraj, przedewszystkiem **z powodu teki ministra spraw wewnętrznych**.

Dzienniki ogólnie wyrażają zadowolenie z powodu **szybkiego zażegnania kryzysu rządowego**. Przeważa opinja potępiająca radykałów za to, że nie wznieśli się oni **ponad względy partyjne** i odmówili udziału w rządzie, który ma tak **ciężkie zadanie przed sobą**, jak konferencję w Hadze.

Paryż, 30. 7. (tel. wł.) Rada ministrów, która odbyła wczoraj swoje pierwsze posiedzenie, uchwaliła zwrócić się do marszałków izby i senatu z propozycją zwołania obu ciał ustawodawczych na środę, a to w tym celu, żeby rząd mógł się im przedstawić. Sesja parlamentu będzie bardzo krótka, gdyż zajmie się wyłącznie omówieniem **polityki zagranicznej**. Briand jako prezes gabinetu sprzeciwi się wszczynaniu dyskusji nad innemi sprawami.

Berlin, 30. 7. (tel. wł.) Prasa niemiecka pisze o gabinecie Brianda, że jest to **gabinet tymczasowy** utworzony na czas trwania konferencji likwidacyjnej.

Rzym, 30. 7. (tel. wł.) Prasa włoska z powodu utworzenia gabinetu Brianda poświęca dużo miejsca stosunkom włosko-francuskim. Dziennik „Severe“ ostrzega przed złudzeniem, ponieważ gabinet Brianda **w niczem nie przyczyni się do poprawy stosunków pomiędzy Rzymem a Paryżem**, a to zawdzięcza osobie Brianda, z powodu którego naprężenie nie zmniejszy się ani o jeden stopień.

Delegat sowiecki konferuje z Hendersonem.

Londyn, 30. 7. (tel. wł.) Delegat sowiecki Dowgalewski odbył wczoraj półtoragodzinną konferencję z ministrem Hendersonem, poczem wydano oficjalny komunikat, że narada była poświęcona sprawie obecnych stosunków sowiecko - angielskich. Ministrowie Henderson i Dowgalewski w czasie rozmowy przedstawili punkty widzenia swoich rządów.

Po konferencji ambasador Dowgalewski zwrócił się telegraficznie do swoich władz o dalsze instrukcje. Następna konferencja odbędzie się dziś lub jutro.

Szał imperatorski Waldemarasa.

14 wyroków śmierci za pracę antyrządową.

Kowno, 30. 7. (tel. wł.) Przed sądem wojennym w Szawlach zakończył się wczoraj proces przeciw 29 oskarżonym, którym zarzucano udział w organizacji skierowanej przeciw rządowi Waldemarasa. **14 skazano na karę śmierci**, wśród nich byłego posła do sejmu litewskiego i sekretarza partji socjalistycznej Galinisa. Innym oskarżonym nałożono **karę bezterminowych ciężkich robót**.

Mac Donald zbojkotuje Hagę?

Londyn, 30. 7. (tel. wł.) W kołach dobrze poinformowanych mówią, że Mac Donald nie weźmie udział w konferencji likwidacyjnej w Hadze, a jedynie będzie na jej otwarciu. Anglja domagać się będzie zmiany planu Younga w kilku punktach. Minister Snowden zamierza domagać się, aby siedzibą banku reparacyjnego był Londyn.

Polski samolot wylądował na terenie niemieckim.

Wrocław, 30. 7. (tel. wł.) Samolot 1-go pułku lotniczego, stacjonowanego w Warszawie, pilotowany przez sierż. Szewkiewicza, wylądował wczoraj o godzinie 5-ej po poł. na terenie wioski Schottwitz pod Wrocławiem. Policja niemiecka obłożyła **aparat aresztem** oraz zatrzymała lotnika aż do rozstrzygnięcia sprawy przez Berlin. Pilot oświadczył, że leciał z Warszawy do Krakowa, jednakowoż w drodze **wskutek chmur i silnego wiatru zmylił kierunek** i wkońcu, biorąc Odrę za Wisłę, doleciał do Wrocławia. Tutaj z powodu **braku oliwy** musiał lądować.

Międzynarodowy kongres urzędów turystycznych w Warszawie.

W dniach od 14 do 22 września odbędzie się w Warszawie V Międzynarodowy Kongres Urzędów Turystycznych, w którym weźmie udział około 40 osób. Na zjeździe reprezentowane będą: Polska, Niemcy, Estonja, Łotwa, Finlandja, Szwecja, Norwegja, Danja, Holandja, Belgja, Anglja, Francja, Hiszpanja, Portugalja, Szwacarja, Włochy, Austrja, Czechosłowacja, Węgry, Rumunja, Jugosławja, Bułgarja, Turcja, Grecja, Egipt, Equador i Japonja. Delegaci kongresu przyjadą również do Poznania celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej.

Z Nowego Jorku do Los Angeles koleją i samolotem.

Nowy Jork, 30. 7. (tel. wł.) W Stanach Zjednoczonych otwarta została nowa linja komunikacyjna kolejowo - samolotowa pomiędzy Nowym Jorkiem a Los Angeles. Pasażerowie dojeżdżają koleją do portu Columbus i tam przesiadają się na samolot. W ten sposób droga skrócona jest o 3 dni.

Pomyślny stan finansów Włoch.

(KAP) Włoski minister skarbu oznajmił na radzie ministrów, że prowizoryczne zamknięcie rachunkowe za rok budżetowy 1929 wykazało po stronie wpływów 20.098 miljonów lirów, zaś po stronie wydatków 19.716 milj. lirów. Nadwyżka zatem wynosi 382 milj. lirów.

W wydatkach uwzględniona została także suma, która została wypłacona Stolicy św., stosownie do układu lateraneńskiego.

Zderzenie okrętów.

Donoszą z Aten, że okręt osobowy „Goissa“ zderzył się niedaleko wyspy Spetsac z parowcem transportowym. Wskutek tego zderzenia, okręt „Goissa“ został przepołowiony i w ciągu 5 minut zatonął. Inny okręt „Wiki“, pospieszył rozbitkom z pomocą. Przypuszczalnie ilość zatopionych pasażerów wynosi 15 osób.

Ulewy w Egipcie.

W południowej części Egiptu spadły gwałtowne ulewy. Połączenia kolejowe zostały prawie całkowicie przerwane. Poczta już od kilku tygodni niema połączenia z południowym Egiptem. Przedmieście miasta Chartum jest zupełnie odcięte od centrum miasta i znajduje się pod wodą.

Katastrofa samochodowa pod Czarlinem.

Z Tczewa donoszą: Ub. soboty na szosie między Górkami i Czarlinem zdarzyła się katastrofa samochodowa, mianowicie na szosie między Górkami i Czarlinem samochód prowadzony przez inż. p. Rusina uderzył o drzewo. Siedzący w samochodzie byli sekretarz powiatowy P. T. R. w Tczewie, Roman Świniarski, zam. przy ul. Sobieskiego 11, uderzył o drzewo, doznając rozbicia głowy i złamania prawej ręki. Przewieziony do szpitala Świniarski zmarł.

Zaleski wyjeżdża dziś z Paryża.

Warszawa, 30. 7. (tel. wł.) Premjer Świtalski powróci z Biarritz dnia 5-go sierpnia. Minister Zaleski wyjeżdża z Paryża dziś i przybywa do Warszawy jutro wieczorem. Minister robót publicznych Moraczewski rozpoczął wczoraj urlop i udał się na objazd miejscowości dotkniętych powodzią w Małopolsce Wschodniej.

Prezydent Mościcki wrócił do Spały.

Warszawa, 30 7. (tel. wł.) Prezydent Rzplitej wrócił wczoraj z Krakowa do Spały a dziś przyjeżdża do Warszawy.

Dowiadujemy się, że Prezydent Mościcki weźmie udział w zamknięciu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. W czasie tej uroczystości udekoruje on orderem Polonia Restituta twórców i organizatorów Wystawy. Prezydent wręczy również nagrody firmom, które wystawiły eksonaty.

Aresztowanie znanego komunisty.

Z Poznania donoszą: Z rozkazu III Międzynarodówki urządzają jaczejki komunistyczne całego świata demonstracje, w dniu 1 sierpnia, do których przygotowują się również członkowie tutejszej P. P. S.-lewicy. Wybitną rolę organizacyjną odgrywał wśród poznańskich komunistów Zygmunt Piętniewski, który został aresztowany.

Polacy w Argentynie.

(Wywiad własny „Dzien. Bydg.“).

Warszawa, w lipcu.

— Życie nasze w Argentynie jest zupełnie inne, niż to, do jakiego przywykła Europa, czy inne kraje o wysokiej cywilizacji. Będzie więc w błędzie ten, który dalsze me słowa zmierzy miarą europejskich urządzeń.

Od tych zastrzeżeń rozpoczął swą rozmowę z Waszym korespondentem **ksiądz Zakrzewski, delegat Polonji argentyńskiej** na I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy. Wziąwszy pod uwagę zastrzeżenie wielebnego kapłana, z ciekawością dajemy posłuch jego wynurzeniom.

— Jest nas stale osiadłych **w Argentynie** — mówi ks. Zakrzewski — **około 120.000 Polaków.** W tę liczbę **nie wliczam tych,** którzy przybywają do Argentyny za paszportami polskiemi, lecz bądź bawią tylko okresowo, bądź **etnicznie nie są nam bliscy.**

Wioski polskie składają się w większości wypadków z przybyszów z Małopolski. Dodać muszę, że jest to jedyna nasza kolonizacja stała.

Polacy argentyńscy są bardzo zamożni. Posiadają duże majątki ziemskie. Przeciętnie własność polska liczy od 50 do 100 hektarów, a przytem olbrzymie stada bydła.

Największe skupienie polskie znajduje się w Missiones. Prowincja ta jest prawie tak wielka, jak cała Belgja (Przyp. Red.: to jest obszar woj. poznańskiego i śląskiego razem) a głównie zamieszkują w niej Polacy.

— Czy **ziemia w Argentynie jest droga?**

— O, tak! Jest droga, **często droższa, niż w Polsce.** Największa zaleta tej ziemi — to jej przebogata urodzajność.

Również w pobliżu Buenos Aires mieszkają Polacy, lecz posiadają ziemi niewiele. Tyle, aby się można było pobudować.

— Czy **Polacy są zorganizowani?**

— O pełnej organizacji nie można mówić. Gdzie tylko mieszka więcej rodzin, tam tworzą się stowarzyszenia polskie dla łączenia się i rozwijania w kulturze narodowej.

— A gdzie się uczą dzieci polskie?

— Nasze dzieci głównie uczęszczają do szkół miejscowych, a ponadto kształcą się w rzeczach polskich w kółkach oświatowych przy stowarzyszeniach polskich.

Są miejscowości, to trzeba podnieść, które posiadają szkołę polską.

Główną przeszkodą, która tamuje rozwój naszego szkolnictwa, jest **brak większych skupień.** Dzieci, rozproszone na dużych przestrzeniach, nie mogą przybywać do szkoły, oddalonej o dziesiątki kilometrów. Trzeba więc korzystać z najbliższego źródła oświaty, nie bacząc, czy ono tryska z narodowej gleby.

— Jakie jest uświadomienie narodowe wśród starszych kolonistów?

— **Wynaradawiają się.** Jest to kraj zbyt oddalony od środowisk ludzkich, jak to już powiedziałem na wstępie — jest inny, niż każdy kraj europejski, nie dziwcie się, że **emigrant nasz zatraca cechy narodowe.** Pocieszmy się, że nie jest to jedynie los naszego wychodźcy. Inne narodowości nie są szczęśliwsze od nas.

— Czy można temu powolnemu wynaradawianiu się przeciwdziałać?

— Przeciwdziałanie jest wprost niepodobieństwem. Gdzie są skupienia nasze, tam życie narodowe kwitnie, gdzie ich brak — zanika. Tak jest i tak być musi.

— Czy Polacy argentyńscy mają swe kościoły?

— Na wielkich kolonjach, tam, gdzie wioski całe zamieszkują Polacy, mamy swoje kościoły.

— Czy i księży-Polaków?

— Jest nas **trzech księży-Polaków.** Praca nasza jest bardzo uciążliwa, bo Argentyna — to wielkie przestrzenie, dziewicze lasy. Brak dróg. Między kolonjami są tylko drogi. Są jednak miejsca, do których dotrzeć nie można.

Argentyńczyk cieszy się, gdy konno lub posługując się mułem może się przez knieje i urwiska przedostać.

W tych warunkach los ludzi, którzy stale muszą wizytować wciąż nowe kolonje, nie jest do pozazdroszczenia **(W.)**

Wielki proces o nadużycia w Magistracie w Grudziądzu.

Szósty dzień rozpraw.

Dzień sobotni był niezwykle pracowity dla sądu, bowiem przesłuchano 20 świadków. Pierwsza zeznawała **Marta Teska i Karol Małecki.** Świadkowie do sprawy nie wnoszą nic nowego a zeznają tylko na drobną okoliczność pożyczki 50 zł, jakiej udzielił Szczygieł niej. p. Gews.

Trzeci zeznaje świadek dyr. Samoliński, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej i członek zarządu Miejskiej Kasy Oszczędności. Świadek nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek były wypłacane urzędnikom Kasy Oszczędności remuneracje. Świadek zeznaje, iż odbywały się częste rewizje w Miejskiej Kasie, dokonywane przez Związek Rewizyjny z Poznania i przez kontrolerów województwa, nie przypomina sobie, aby mówiono na zebraniach zarządu, czy rewizje takie znalazły kiedykolwiek jakieś niedokładności.

Św. Brzóska i Dysarz opowiada o „porządkach“, jakie panowały w wydziale podatkowym w Magistracie, wskutek czego świadek płacić musiał trzy razy jeden i ten sam podatek.

Św. Dysarz Antoni opowiada, iż znał Szczygła jeszcze z Kwidzyna i że nie był zamożny, gdyż kupował stare meble.

Dalsi świadkowie: Józef Szews oraz trzy jego córki zeznają, że Szczygieł, po wykryciu nadużyć prosił Anielę Szewsównę, aby wzięła na przechowanie jego prywatny majątek, na co się świadek nie zgodził. Świadek Bank zeznaje, iż często pożyczał od oskarżonego Szczygła pieniądze. Ze zeznania świadka Dybały wynika, że Szczygieł pożyczał pieniądze do sumy 20.000 zł. Między innymi świadkami zeznaje żona Szczygła. Z zeznań tych wynika, że prowadzili życie skromne gdy mąż był organistą, a na kantynie dobrze zarabiali. Wówczas to mieli niby dojść do olbrzymiego majątku. Dalsi świadkowie nic nowego do sprawy nie wnoszą.

Mac Donald i Sowiety.



Złapać się łatwo — trudniej się od tego świństwa odlepić.

Wielkie kradzieże w Rektyfikacji Spirytusowej w Starogardzie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Od pewnego czasu powtarzały się zuchwałe kradzieże wyrobów monopolowych w Rektyfikacji Spirytusowej w Starogardzie. Dyrekcja napróżno usiłowała wpaść na trop zuchwałych opryszków.

W ub. sobotę przeprowadzono nadzwyczajną rewizję, która dała nadspodziewane wyniki. Stwierdzono, że znaczna ilość pak z wódką posiada poobrywane plomby. Pozatem ujawniono brak dziewięciu wielkich skrzyń z wódką.

Podejrzenie padło na magazyniera Burczyka, który natychmiast został zawieszony w urzędowaniu. Szczegółowe śledztwo wykaże, na jaką sumę skarb państwa został poszkodowany przez niesumiennego urzędnika.

Istnieje podejrzenie, że Burczyk posiadał wspólników między współpracownikami fabryki.

Starogardzka panama spirytusowa przypomina nieco nadużycia w magistracie w Grudziądzu. Szczegółowe śledztwo wykaże prawdopdobnie winę niektórych odbiorców hurtowników, którzy wspólnie z niektórymi urzędnikami Rektyfikacji okradali skarb państwa.

Emeryci policyjni.

Między b. policjantami-emerytami jest wielu takich, którym wysłużona emerytura nie wystarcza na utrzymanie siebie i rodziny, a którzy nie mają dodatkowego źródła dochodu. W celu przyjścia im z pomocą, p. komendant główny zezwolił na rozmieszczenie ich w lokalach komisarjatów, z prawem pisania podań do władz i urzędów policyjnych, oraz sprzedaży potrzebnych druków, blankietów, i marek stemplowych. Pod względem porządkowym, emeryt taki, jest podporządkowany kierownikowi komisarjatu, który roztaczać będzie nad nim stały nadzór, aby nie dopuszczał się nieformalności lub nadużyć. Emeryt będzie siedział przy osobnym stoliku, na którym winien być rzucający się w oczy napis: „Inwalida policyjny, — osoba nieurzędowa“; na stole leżeć ma, na miejscu widocznem, cennik pobieranych opłat; znaczki stemplowe może emeryt sprzedawać tylko po cenie nominalnej.

Do policji ze służby wojskowej.

Po ukończeniu obowiązkowej służby wojskowej, ostatnio przyjęto do policji w charakterze posterunkowych — 44 zwolnionych z wojska szeregowych.

Kronika telegraficzna.

Rzym, 30. 7. (tel. wł.) Pomiędzy Kwirynałem a Watykanem podpisana została konwencja pocztowa.

GDAŃSK. Ze strachu straciła mowę. W czasie kąpieli na otwartem morzu zauważono nieopodal brzegu tonącą kobietę. Przyjaciółka jej, która znajdowała się w tym czasie na plaży, z przerażenia zemdlała. Po przyprowadzeniu jej do przytomności, lekarz stwierdził, że ze strachu straciła mowę. Tonącą udało się uratować. Obie kobiety pochodzą z Polski.

SOSNOWIEC. Niefortunny występ posłów komunistycznych. Podczas zmiany robotników popołudniu pojawili się: w hucie Milowice poseł Kieruralski, na kopalni Hr. Renard poseł Rosiak a na kopalni Pryż w Dąbrowie poseł Gawron, i zamierzali do zgromadzonych robotników wygłosić przemówienia. Atoli w chwili, gdy posłowie zakomunikowali, że należą do frakcji komunistycznej, rozległy się wśród robotników krzyki i gwizdy, co zmusiło niefortunnych mówców do szybkiej ucieczki. Przybycie posłów komunistycznych do wymienionych fabryk miało na celu przygotowanie manifestacji w dniu 1. sierpnia.

Burza w Trewirze.

Z Berlina donoszą: W mieście Trewir szalała potężna burza. W setkach domów piwnice, oraz niżej położone mieszkania zostały zalane. Na skutek ulewnego deszczu, ruch na ulicach miasta musiał być zupełnie przerwany. Na okolicznych polach burza wyrządziła znaczne szkody.

Znów zamach z rozpaczy.

W miejskim urzędzie mieszkaniowym w Wiedniu robotnik Jan Kadletz dokonał zamachu na referenta Edwarda Brabeza z tego powodu, że nie mógł dostać mieszkania Kadletz poranił urzednika dużym nożem.

Mundury letnie dla policji.

Komenda główna pol. rozpoczęła wydawanie letnich mundurów. Na razie otrzymali: Poznań 700 mundurów i Warszawa 1.750; poza tem, ta ostatnia, otrzyma wkrótce uzupełniającą partję mundurów, tak, że ogółem otrzyma 2.800 kompletów.

Zaopatrzenie dalsze odbywać się będzie w drodze wydania przez komendę główną materjału oraz funduszu na szycie poszczególnym komendom wojewódzkim. W rezultacie zaopatrzonych będzie w roku bieżącym w letnie mundury — 16.000 szeregowych.

Uroczystość jubileuszowa piekarzy poznańskich.

675-lecie cechu mistrzów piekarskich w Poznaniu.

Wielki zjazd delegatów centralnego Związku Cechów Piekarskich w Polsce rozpoczął się uroczystością 675-lecia Cechu mistrzów piekarskich w Poznaniu w niedzielę 28 lipca.

W niedzielę rano o godz. 8,45 wymaszerowano w pochodzie z orkiestrą i sztandarami z Ogrodu Zoologicznego do kościoła OO. Jezuitów na nabożeństwo uroczyste. Z uroczystością jubileuszową cechu poznańskiego połączono Walny Zjazd Delegatów Centralnego Związku Cechów Piekarskich w Polsce. Na uroczystość przybyło 1200 delegatów z całej Polski. Imponującym był więc pochód do kościoła. Wiele delegacyj przybyło ze sztandarami.

Po nabożeństwie w tym samym porządku odbył się pochód do sal Ogrodu Zoologicznego na uroczyste zebranie.

O godz. 12 zasiedli Zarząd Związku, przedstawiciele władz i licznie zgromadzeni goście do stołów biesiadowych. Zebranie zagaił prezes Związku p. Antoni Bartkowski, witając obecnych.

Mowy powitalne Zjazdu wygłosili: ks. Infułat Kłos imieniem J. Em. Ks. Prymasa Polski, radca Województwa Kluk imieniem p. wojewody, radca Magistratu Nowicki imieniem Magistratu i p. prezydenta Ratajskiego, poseł Miklaszewski jako reprezentant rzemiosła w Sejmie, syndyk Juszczak im. poznańskiej Izby Rzemieślniczej, prezes Syler im. naczelnej organizacji rzemiosła, p. Szeczmański z Torunia im. organizacji rzemieślniczej Pomorza, p. radny Libera im. cechu stolarzy i Zw. Tow. Przemysłowych.

Dzieje cechu piekarzy poznańskich przedstawił sekretarz cechu p. Lucjan Kopydłowski. Pan radca Gluk wręczył jubilatom piękną plakietę srebrną jako dar pana wojewody, cechmistrz cechu piekarzy warszawskich szczerozłoty gwóźdź pamiątkowy do sztandaru.

Przemawiali jeszcze: imieniem górnośląskiego Związku cechów piekarzy p. Gniotek z Katowic, wręczając cechmistrzowi Bartkowskiemu dla cechu — jubilata ozdobny puhar srebrny z rzeźbami i napisem. Dar Górnego Śląska przyjęto żywemi oklaskami.

Po uroczystem posiedzeniu odbył się w wielkiej sali Zoologu wspólny obiad.

Poświęcenie sztandaru bydgoskiej grupy Powstańców Wielkopolskich z roku 1918-19.

(js) Uroczystości z okazji poświęceń sztandarów organizacyj półwojskowych są u nas na porządku dziennym. Rzadko kiedy jednak odbywają się one z takim rozgłosem i splendorem, jak niedzielne święto bydgoskiej grupy Powstańców Wielkopolskich z r. 1918—19, które z powodu zakrojonych na wielką miarę przygotowań stało się poprostu ogólną manifestacją narodową. Ze względu na zapowiedziany udział ks. biskupa Bandurskiego oraz generała Bułak-Bałachowicza przybyło wiele miejscowych i zamiejscowych towarzystw, tak, że pochód przedstawiał się niezwykle wspaniale.

Przyjazd ks. bisk. Bandurskiego.

Uroczystości rozpoczęły się w ub. sobotę. Na dworzec udała się liczna delegacja władz wojskowych oraz kompanja honorowa z orkiestrą, jak również władze organizacyjne Powstańców. Ks. bisk. Władysławowi Bandurskiemu przedstawił gen. Thommée oficerów sztabowych garnizonu bydgoskiego, prezes okręgowy Kończak zaś swoich podkomendnych. Z ramienia Rodziny Wojskowej wręczyła dostojnemu gościowi kwiaty córka płk. Polniaszka, imieniem Powstańców zaś zadeklamowała bardzo pięknie wiersz powitalny Henryka Zbierzchowskiego córka wiceprezesa okręgu Mańczaka.

W kasynie 62 pp. podejmowano następnie ks. biskupa śniadaniem. Wysoki gość zamieszkał w zakładzie św. Florjana.

Przywitanie dalszych gości.

W niedzielę rano przyjechał z Warszawy prezes Związku Byłych Uczestników Powstań Narodowych, generał Stanisław Bułak-Bałachowicz, serdecznie witany przez przedstawicieli grupy bydgoskiej, oraz inni goście zamiejscowi.

O godz. 7 odegrał trębacz 16 p. ułanów z wieży kościoła Klarysek hejnał, o 8 nastąpiła zbiórka w Domu Czeladzi. Poczty sztandarowe wzgl. delegację przysłały następujące organizacje: Sokół I, IV, konny i żeński, Powstańcy i Wojacy Macierz, Wilczak—Okole, Bielawy, Wilczak, Jachcice, Szwederowo, Chełmno, Osielsk, Białośliwie, Białobłota, Damasławek, Wysoka, Starogard, Laskowice, Maksymiljanowo, Związek Strzelecki, Związek Legjonistów, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Inwalidów Wojennych, Tow. Marynarzy, Związek Szoferów, Bractwo Strzeleckie, Związek Kolejowców Polskich, Związek Urzędników Kolejowych, Kolejarze-Maszyniści, Chrz. Związki Zawodowe filja Kabel Polski, Związek Lokatorów, Związek Właścicieli Domów, Związek Rzeźników w Hali Miejskiej, Tow. wioślarskie „Gryf“, itd. Delegacji Federacji przewodniczył p. Deja. Pozatem przybyli Uczestnicy Powstań Narodowych z Warszawy, Poznania i Gdańska.

Barwnym pochodem udano się następnie na Plac Piastowski. Przygrywała słusznie ceniona orkiestra kolejarzy pod batutą swego dzielnego kapelmistrza Masełkowskiego. Powszechną uwagę zwracała ładna dekoracja ulic przy pomocy bram triumfalnych, wzniesionych staraniem komisji, na której czele stali pp. Raczyński, Hauser i Burdelak.

Msza polowa.

Na Placu Piastowskim zgromadziły się tymczasem tłumy publiczności. Nad porządkiem czuwała nasza dzielna policja pod komendą st. przodownika Meissnera. Przed ołtarzem polowym ustawiona była kompanja honorowa 62 p. p. pod komendą kpt. Światłowskiego oraz kompanje z innych for... acyj bydgoskich. Ks. bisk. Bandurskiego przywitano hymnem narodowym. Rozpoczęło się nabożeństwo, odprawione przez sędziwego księcia Kościoła. Przepiękne pienia wykonał chór „Halki“ pod batutą swego zaszczytnie znanego dyrygenta Alfonsa Lampkowskiego. Przygrywała również orkiestra 62 pp. pod batutą st. sierż. Osińskiego. Ks. bisk. Bandurski dokonał następnie poświęcenia nowego sztandaru, przyczem chrzestnymi byli (obecni wzgl. reprezentowani przez delegatów) pp.: wojew. Borkowski, dr. Biziel, starosta dr. Bereta, hr. Bnińscy, Bogdańska, prezes dyr. kolei państw. Czarnowski, wiceprezydent dr. Chmielarski, Chądzlik-Chełmno, M. Chłapkowscy-Sobiejuchy, Kazimierz i Tadeusz Ciążyńscy, Dunin, dr. Dziembowska, Grabski-Gniezno, mjr. Greszel, baron Götz, gen. Józef Haller, Hoffman, Hubiccy, naczelnik Holecki, naczelnik Hostyński, dyr. Hanusz, gen. Hauser, dyr. Jankowski, Kalkstein-Osłowska, ks. dziekan Kubski, senator Kulerski, prezesowa Kluczyńska, prezesowa Kończakowa, Kasprowicz - Chełmno, dyr. Kürschner, Kawczyński, prof. Lutosławski, inż. Łabiszewski, ks. prał. Malczewski, inż. Markowicz, radca Milchert, Prezesowa Mańczakowa, Makowski-Kruszwica, hr. Mielżyński, Mieczkowski, inż Preiss, hr. Potulicka, Ignacy Paderewski, Stankiewicz, dr. Śliwiński, Stawińska, Śmierzchalski, inż. Soborka, naczelnik Schmidt, Ludwik Sosnowski, prof. Srokowski, generał Thommée, baron Tittenbrunn, inż. Tychoniewicz, red. Teskowie, i dyr. Zagórski.

Przemówienie ks. bisk. Bandurskiego.

Ks. bisk. Bandurski wszedł następnie na kazalnicę i wygłosił przepiękne przemówienie nacechowane głęboką miłością Ojczyzny i owiane wzniosłym duchem narodowym. Na temat słów „Podnieście proporzec, albowiem zło się rozpanoszyło!“ rozwinął złotousty kaznodzieja szereg pięknych myśli, których wysłuchali obecni w skupieniu i z nabożeństwem. (Obszerne streszczenie tego pamiętnego przemówienia podamy w jutrzejszym numerze).

Pochód i defilada.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ ruszył pochód głównemi ulicami miasta do grobu Nieznanego Powstańca. Tam odbyła się defilada. Miarowym krokiem przemaszerowały przed władzami organizacyjnemi oraz przedstawicielami wojskowości gen. Thommée i gen. Bakhradzem i władz cywilnych karne szeregi wojska ze sztandarem pułkowym 62 pp. a następnie zastępy byłych powstańców i inne organizacje. „Halka“ odśpiewała „W mogile ciemnej“. Równocześnie złożono wieniec na grobie. Zkolei zabrał głos gen. Bałachowicz i m. in. powiedział: Byliśmy szczęśliwsi niż ten nieznany powstaniec, bo nam było dane zobaczyć dzień oswobodzenia Rzeczypospolitej. Dziś mamy nasze wojsko, dziś mamy rząd jako symbol ładu i porządku. Niech to przeświadczenie nam dodaje sił do dalszej żmudnej, ciężkiej, pokojowej pracy. My byli powstańcy umiemy nietylko bić się za

Słuszne pytanie.



— Panie Marszałku, a czy teraz będzie lepiej?

Dr. Antoni Marczyński (3

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przeklętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

— Obejdzie się. Sam poradzę — odparł zbir i zgiął ręce w łokciach, a poprzez obcisłą wełnę granatowego sweetra uwydatniły się doskonale potężne węzły muskułów jego ramion.

— Wierzę, że mu poradzisz, zwłaszcza, że jest związany. Aha, byłbym zapomniał: usta mu zaknebluj, żeby nie wrzeszczał. Dosyć mam nerwy stargane po ostatnich wypadkach. No i z godzinę chcę ujrzeć na tylnim pokładzie dwa pięknie zaszyte pakunki, zrozumiałeś?

— Cobym nie zrozumiał.

Mały Tom zwrócił się do więźnia zkolei

— Książę wybaczy, że go narazie pożegnamy. Ujrzymy się raz jeszcze na pokładzie. Zobaczymy się tam poraz ostatni, niestety. No, chodźmy, Tumkur. A ty, Jack, zamknij ptaszka — dodał, wręczając dozorcy pęk kluczy.

Chwilę później skazaniec sam tylko pozostał w kabinie, którą nazwał w myśli „celą stracenia“.

— Więc za godzinę wszystko się skończy — mruknął i zaraz potem zapadł w posępną zadumę.

Nie łudził się ani chwili, nie wątpił, wierzył święcie, że wyrok wydany przez opryszka zostanie punktualnie wykonany. Myśl, że Tom chce go tylko nastraszyć odrzucił natychmiast jako niedorzeczną. Nie osiągnęliby przez to żadnej korzyści, nie mieli w tem żadnego interesu. Nic im nie zależało na jego życiu, był dla nich niepotrzebnym, nawet niebezpiecznym balastem, a poza tem mieli z nim stare porachunki. Nic dziwnego, że chcieli się go pozbyć nazawsze i to jak najprędzej. Dziwnem to raczej było, iż nie uczynili tego wcześniej, chociażby trzy dni temu, kiedy wpadł im w szpony w czasie pamiętnej obławy na Long Island. Prawda! Mały Tom twierdził, że zupełnie zapomniał o obecności niebezpiecznego więźnia. Prawdopodobnie nie skłamał. Mógł o nim zapomnieć, myśląc wciąż o możliwości pościgu. Lecz dzisiaj, skoro od New Yorku dzieliło ich z tysiąc mil morskich, olbrzymią przestrzeń, jaką tak doskonały parowiec mógł niewątpliwie przebyć, dziś, kiedy niebezpieczeństwo pościgu ze strony policji Stanów przestało istnieć, mógł spokojnie pomyśleć o uregulowaniu porachunków. I nie potrzebował się lękać, że mu ktoś w straceniu niewygodnego więźnia przeszkodzi.

Więc za godzinę nastąpi koniec. — powtórzył Pułaski raz jeszcze, reasumując niejako swe rozmyślania.

Ponury Jack kończy obecnie zaszywać zwłoki swej ofiary, następnie pójdzie na pokład po drugi worek, po nowy kłębek sznurka, potem przyjdzie tutaj, zaszyje zkolei jego i nastąpi nieuchrony kres doczesnej wędrówki, która w ostatnim roku była jednem pasmem niebezpiecznych, ale i ciekawych zarazem przygód. Utopią go dosłownie jak kota w worku.

— Ano, trzeba się przygotować do tej podróży, — mruknął więzień z szubienicznym humorem, który wnet ustąpił miejsca przygnębieniu, zupełnej depresji psychicznej. Nawet silne trzaśnięcie drzwiami nie zdołało go wytrącić z tego stanu apatji, ani dźwięk kluczy i soczyste klątwy, jakiemi gburowaty cerber kogoś obrzucał.

— Precz... Ratunku... Bije mnie! — zabrzmiał nagle rozpaczliwy krzyk niewieści, zagłuszony przez ryk rozwścieczonego zbira:

— Ja wam dam skarżyć!.. Ja wam!.. Ja...

— Na pomoc!!!

Pułaski drgnął jakby mu silny prąd wszystkiemi fibrami targnął. To wołanie: „Na pomoc“ zelektryzowało go, wytrąciło skutecznie z chwilowej depresji. Tam podły zbir, morderca pastwił się nad bezrobnnemi ofiarami, a on ma się poddawać przygnębieniu, ma iść na rzeź jak baran? To, co w tej chwili spotykało dwie w pobliżu zamknięte dziewczyny, mogło jutro spotkać Betty Traveler. Ah, mogły ją spotkać stokroć gorsze zniewagi, poniżenia, nieszczęścia, niż chłosta... Na samą myśl o tem zimne perełki potu występowały mu na skroniach.

— Muszę ją ratować! — powiedział głośno, aby posłyszeć dźwięk tych słów i zaklinać sobie to postanowienie w pamięć głęboko, jak najgłębiej. — Muszę ratować Betty i te biedaczki, — powtarzał z uporem, napinając równocześnie muskuły ramion, mięśnie przegubów i palców, by przerwać rozluźnione już więzy. — Poto przecież wplątałem się w tę sprawę, poto ryzykowałem życie nie raz i nie dziesięć razy. Psiakrew, czy te sznury nie pękną wreszcie? — zaklął.

Nie mógł sobie darować, że stracił bezowocnie długie dziesięć minut czasu, a może nawet więcej, na posępne rozmyślania.

— Idjotyczna natura słowiańska, — irytował się i wynajdywał sobie coraz to nowe powody do urągania pod własnym adresem, byle tylko zagłuszyć ból, jaki sprawiało ocieranie się skóry o ostre więzy postronka. A uparty sznur, pozwoliwszy się nieco rozciągnąć, trzymał mocno i wżynał się boleśnie w skórę zmęczonych rąk.

Okrzyki katowanych dziewcząt umilkły już dawno i jęki ich cichnąć zaczęły. Zapanowało złowrogie milczenie, zakłócone po chwili świszczącym oddechem sprawcy oraz jego gniewnym pomrukiem...

— Na drugi raz inaczej z wami pogadam! — odgrażał się głośno, zatrzaskując drzwi celi, która była świadkiem bezprzykładnej kaźni.

Ciężkie kroki zaczęły się oddalać, umilkły, pochłonięte, wessane przez chodnik, zatrzeszczały jeszcze schody i na długi kwadrans nastała cisza grobowa. Inne niewolnice musiały niewątpliwie słyszeć odgłosy dochodzące z kabiny dręczących towarzyszek niedoli i sterroryzowane, przerażone, nie ośmieliły się nawet łkać głośno, choć płacz jest jedyną dozwoloną demonstracją białych niewolnic.

Inżynier Pułaski zaklął jak pijany majtek i zwalił się na bok. dysząc ciężko. Przeklęte postronki były założone po mistrzowsku, a każdy wysiłek, każde szarpnięcie zaciskało tylko silniej miękkie, lecz djabelnie mocne pęta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polskę, ale umiemy również ją budować. Łączmy się więc i podajmy sobie rękę do wspólnego wysiłku dla chwały naszej Ojczyzny!“

Nastąpiła dwuminutowa cisza, po której ruszono dalej ku Strzelnicy.

Akademja.

Tu w ogrodzie odbyła się akademja. Na wzniesieniu usiedli przedstawiciele władz. Zauważyliśmy starostę dr. Beretę, referendarza miejskiego mec. Śpikowskiego, naczelnika urzędu skarbowego Ukielskiego, komisarzy Fąferka i Branickiego, sekretarza gen. Bałachowicza por. Tadeusza Jurand Zajdza, wiceprezesa związku Małolepszego z Warszawy, delegata Obrońców Lwowa Hostyńskiego, weteranów z 63 r. Stankiewicza i barona Tittenbrunna, rejonowego komendanta PW kpt. Umińskiego itd. Protokół pisała p. Jadwiga Łukaszewska. Z prasy reprezentowany był tylko „Dziennik Bydgoski“.

„Halka“ odśpiewała „Sztandary polskie na Kremlu“ Lachmana, poczem prezes Grupy zagaił uroczyste zebranie. Do prezydjum zaproszono: gen. Bałachowicza, gen. Thommée, przedstawiciela Zw. Powstańców Śląskich kpt. Tomaszewskiego, przedstawiciela Zw. Obrony Lwowa Hostyńskiego, przedstawiciela Powstańców z Poznania prezesa Jesionka, prezesa obw. bydgoskiego Zw. Powstańców i Wojaków Masełkowskiego oraz weteranów z 63 roku.

Pierwszy zabrał głos gen. Bałachowicz i wypowiedział kilka serdecznych słów pod adresem obywatelstwa bydgoskiego tak życzliwego dla byłych powstańców. Imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej oraz marsz. Piłsudskiego przemówił gen. Thommée, wznosząc w końcu okrzyk na cześć głowy państwa i pierwszego marszałka Polski. Z ramienia zarządu głównego Powstańców Śląskich przemawiał były dowódca odcinka szubińskiego kpt. Tomaszewski, dalej delegat Obrońców Lwowa Hostyński, prezes zarządu poznańskiego Jesionek, starosta dr. Bereta imieniem wojewody, imieniem władz miejskich referendarz mec. Śpikowski, red. Teska, senator Kulerski, wiceprezes obwodu starogardzkiego Powstańców i Wojaków Alojzy Kreft z Gdańska i inni. Złożono kilkadziesiąt gwoździ pamiątkowych. P. Ludwik Sosnowski odczytał własny wiersz okolicznościowy, córka powstańca Szymkowiaka Apolonja zaś wygłosiła z talentem udatny wiersz patrjotyczny swojego ojca. Hasłem „Wolność!“ zakończył gen. Thommée wzniosłą akademję.

Wspólny obiad.

Po dłuższej przerwie zasiedli członkowie i goście do wspólnego stołu obiednego. Wygłoszono szereg toastów i przemówień. M. i. zabrali głos sekretarz okręgowy inż. Gruszczyński, prezes okr. Kończak, sekretarz Fijalski, redaktor Teska, gen. Bałachowicz oraz ks. bisk. Bandurski, dziękując za liczne dowody życzliwości i przywiązania.

Popołudniu wręczył gen. Bałachowicz dyplomy i oznaki powstańcze zasłużonym członkom Odznaczeni zostali pp.:

Adamski Feliks, Bukowiecki Jan, Bogdański Wit, Białka Stefan, Bem Władysław, Bałtysiak Ignacy, Biskup Józef, Bejtka Andrzej, Balcer Mieczysław, Burdelak Walenty, Bronikowski Franc., Chwastek Jerzy, Chlebek Paweł, Ciesielski Józef, Chrościński Władysław Ciszewski Wład., Cyffert Jan, Dudziak Wincenty, Dziennik Wiktor, Dziuba Michał, Górzkiewicz Leon, Grochowalski Józef, Gutowski Wawrzyn, Grzywacz Leon, Górnikiewicz Wit., Grubczyński Wincenty, Gremblowski Franc., Grześkowiak Stanisław, Górzny Bron., inż. Gruszczyński Zygfryd, inż. Hubicki Wł., Hauser Stanisław, Jaskólski Feliks, Jackowiak Kazimierz, Jopek Jan, Jaskólski Franc., Jarecki Adam, Kluczyński Andrzej, Kopydłowski Wład., Klorek Wojciech, Krzeszewski Stan., Krzyżanowski Józef, Klinkosz Bronisław, Karolczak Stanisław, Kasprzak Edmund, Korpal Jan, Kowalewski Michał, Kazimierczak Antoni, Liebthal Stefan, Lasosiński Leonard, Loszniow Maks., Mielcarek Ignacy, Modrzejewski Telesfor, Mazan Adolf, Marcinkowski Władysław, Moraczewski Teofil, Matuszak Teofil, Matuszak Józef, Marchwiński Franciszek, Nowicki Ignacy, Nowakowski Łucjan, Nowak Andrzej, Niedzielski Antoni, Nowicki Bolesław, Nowacki Ludwik, Obremski Władysław, Pieczyński Aleksander, Pijarowski Sylwester, Putz Józef, Perlik Franciszek, Pańka Wojciech, Różański Teodor, Rutkowski Nikodem, Rybicki Kazimierz, Różański Franc., Raczyński Franciszek, Rybicki Jan, Rybacki Władysław Rummel Antoni, Schaefer Paweł, Sieroń Michał, Skrzypczak Leon, Staszak Jakób, Skiba Florjan, Splitter Jakób, Śmigielski Franciszek, Sobkowiak Antoni, Sobczyński Tadeusz, Stefaniak Jan, Sentkowski Maksymiljan, Szymyślik Mieczysław, Szymański Bronisław, Szymkowiak Edmund, Szulc Władysław, dr. med. Szymanowski Kazimierz, Tomajczyk Antoni, Tomaszewski Marjan, Tomajczyk Władysław, Wolniewicz Zygmunt, Wojtera Antoni, Waldowski Franciszek, Witczak Stanisław, Wojcieszak Michał, Wojcieszak Wojciech, Wojdyła Kazimierz, Wodziński Jan, Urbański Szczepan, Zieliński Stanisław, Zaremba Jan, Zander Antoni.

Pod wieczór rozpoczęła się zabawa taneczna urozmaicona niespodziankami, która trwała do późnej godziny.

Celny strzał ciężko rannego wywiadowcy.

Na przedmieściu łódzkiem Chojny stoczyła policja krwawą walkę z hersztem groźnej szajki bandyckiej Dolderem, który miał na sumieniu liczne morderstwa, napady bandyckie i włamania.

Władze policyjne dowiedziały się, że bandyta przebywa w Łodzi i dość często odwiedza swego kuzyna, zamieszkałego na Chojnach.

W tych dniach wywiadowcy, którzy czuwali na ul. Polnej, zatelefonowali do urzędu śledczego, donosząc, że bandyta przybył do swych krewnych.

Na Chojny udał się natychmiast większy oddział policji, oraz wywiadowców. W chwili, gdy oddział zatrzymał się przy ul. Polnej 15, krwawy zbój chciał wyskoczyć oknem na ulicę, lecz udaremniono jego zamiary. Dolder sięgnął wówczas po rewolwer, i począł strzelać do policji. Gdy wyczerpał magazyn, sięgnął po drugi browning. W czasie strzelaniny, jeden z wywiadowców Aleksander Prożek, mimo niebezpieczeństwa wdarł się do mieszkania.

Dolder skierował w jego stronę rewolwer. Padł strzał. Wywiadowca ranny w brzuch, runął na podłogę. Mimo ciężkiej rany, podniósł się on z podłogi i resztkami sił naciągnął cyngiel rewolweru, który trzymał w ręku. Kula okazała się celna. Dolder padł trupem na miejscu.

Ukraińcy przygotowują generalny strajk rolny w Małopolsce Wschodniej.

Ze Lwowa donoszą, rzekomo z dobrze poinformowanego źródła ukraińskiego, że „Selrob“ i „Undo“ przygotowują proklamację generalnego strajku rolnego we Wschodniej Małopolsce w dniu 1. sierpnia. Antypaństwowe żywioły liczą na powodzenie swojej zbrodniczej akcji, chcąc ją połączyć z zapowiedzianemi demonstracjami komunistycznemi w dniu 1. sierpnia. Zbrodnicza agitacja strajkowa trwa w dalszym ciągu. I tak w powiecie lubaczowskim w Basznі aresztowano niedawno 3 agitatorów za rozlepianie afiszów, proklamujących strajk robotników rolnych. W tym samym powiecie w gminie Młodów, dokonano również licznych aresztowań wśród uczestników ekscesów, jakie się tam wydarzyły podczas strajku rolnego. W powiecie Bóbrka doszło również do demonstracyj ze strony robotników rolnych.

Maszyniści kolejowi!

Nie pozwólcie się zaprzedać międzynarodówce!

Zarząd Główny Związku Zawodowego Maszynistów zgłosił swoje przystąpienie do Centrali Związków Klasowych, złączonej z czerwoną międzynarodówką. W związku z tem wydali maszyniści kolejowi, będący przeciwnikami międzynarodówki, wobec odbywającego się właśnie w Poznaniu zjazdu ich organizacji, następującą odezwę:

Do Ogółu Członków Z. Z. M.

Koledzy!

Koledzy! Z najwyższą troską i niepokojem patrzymy na obecny stan Związku Maszynistów, skierowanego przez istniejący Zarząd na zupełne bezdroża, uwikłanego w sieci obcych i wrogich wpływów.

ZZM powstawał w swoim czasie dla szczytnych zadań skupienia maszynistów polskich, tego czołowego zastępu kolejarzy, w niezależnej, zdrowej i silnej organizacji zawodowej. **Program naszego Związku zawierał hasła sprawiedliwości społecznej, uczciwości zawodowej, patrjotyzmu i niezależności organizacyjnej.** I dopóki przestrzegano tego programu, dopóki fałszywi prorocy nie zaczęli mącić wśród nas, Związek się rozwijał, rozrastał, cieszył się zaufaniem i dobrze wypełnia swoje zadania obrony naszych praw materjalnych i zawodowych.

Dziś niestety, piękna tradycja ZZM jest niszczona przez obecny zarząd związkowy. **ZZM został wykolejony!** Jego kierunek programowy został złamany przez niegodnych zaufania prowodyrów, którzy **zaprzedali nas w niewolę polityczną** i w niewolę organizacyjną **socjalizmu i międzynarodówki.**

ZZM przyłączył się do centrali związków klasowych i w konsekwencji **przystąpił do Międzynarodówki** Transportowej. Po tylu latach zwycięskiej niezawisłości organizacyjnej, **dziś maszyniści polscy są zapędzani przez klikę spekulantów i karjerowiczów w niewolę wrogów naszego narodu i państwa,** w **jarzmo terorystów i demagogów.**

Maszyniści polscy z dumą wspominają swoje czyny z okresu wojny obronnej 1920 r., gdy z narażeniem zdrowia i życia pracowali razem z armją narodową przy odpieraniu najazdu dziczy bolszewickiej. A właśnie wówczas **socjalistyczna Międzynarodówka Transportowa,** opanowana i do dziś rządzona przez komunizujących Niemców, żydów i Anglików, **wydała rozkaz przerwania dowozu do Polski broni, amunicji i posiłków!** Chciała nas w ten sposób rzucić na kolana przed bolszewicką Moskwą, chciała zniszczyć naszą niepodległość, osłabić nas i zgnębić!

I oto teraz maszyniści polscy, którzy swoją niezmordowaną pracą, swojem bohaterstwem pomogli wówczas armji pokonać wroga i ocalić kraj przed spustoszeniem i przed ujarzmieniem — dziś mają łączyć się z tymi, którzy wtedy zdradzali nas, którzy sprzedawali nas bolszewikom. Czyż może być coś potworniejszego, coś ohydniejszego, coś co bardziej plami i hańbi nasz honor narodowy i zawodowy?!

Nadomiar tego — czy wiecie, Koledzy Maszyniści, kto ma nas w tej zawszonej żydowszczyzną i maskowanym komunizmem międzynarodówce reprezentować?! Oto z łaski centrali klasowo-socjalistycznej i osławionego ZZK, w których niewolę sprzedali nas kombinatorzy z obecnego Zarządu Głównego ZZM — będzie nas tam reprezentował żyd! Żyd Maxamin, zaledwie tytularnie i dla pozoru ochrzcony, ale całą swoją osobowością tkwiący w kulturze żydowskiej, ma być przedstawicielem maszynistów polskich, w międzynarodówce, w której imieniu inny żyd, Nathaus, obejmował protektorat nad ZZK i wręczał im w 1927 r. czerwony sztandar, dar międzynarodówki, znak władzy nad polskimi kolejarzami!

Ten żyd Maxamin staje się naszym reprezentantem, przywódcą, nauczycielem. Już wdarł się na łamy „Maszynisty“, a jutro będzie decydował może o naszych losach.

Pomyślcie nad tem Koledzy-Maszyniści, aby nie było zapóźno, gdy już ta czerwona pijawka, ten krwiożerczy pająk opanuje nas i pochłonie całkowicie. **Już dziś** pp. Borkowski i Komorowski **zabraniają święcić nasze sztandary, odsuwają krzyż chrześcijański od fundamentów naszego domu związkowego we Lwowie.** Łatwo więc domyśleć się, do czego doszedłby nasz Związek, gdybyśmy nie zrobili porządku z tą **kliką.**

Ta **klika** o swoje interesy potrafi dbać. Z pominięciem list starszeństwa pchają się do awansów, protegowani przez jakieś ukryte siły, o czem będziemy jeszcze mówili na zjeździe, ale natomiast mają cynizm domagać się, aby ci maszyniści, którzy na służbie stracili zdrowie i muszą zejść z parowozów, byli „przemianowanymi na takie stanowiska, jakie w rzeczywistości zajmują“, czyli więc degradowani nieraz o kilka grup! Oto jest poczucie sprawiedliwości, oto polityka zawodowa zdradzieckich naszych przywódców, których corychlej trzeba odpędzić precz od Związku, zanim nie zniszczą i nie zmarnują całego materjalnego i moralnego dorobku naszej organizacji!

Koledzy Maszyniści! Kochamy wszyscy nasz Związek. Pracowaliśmy wszyscy nad jego rozwojem, dumni z naszej niezależności. Potrzebujemy nadal silnego i uczciwego Związku, jako puklerza w naszych walkach o byt i o prawa! W chwili obecnej organizacji naszej zagraża wielkie niebezpieczeństwo! Dotychczasowy zarząd związkowy najzupełniej zawiódł nasze zaufanie. **ZZM zaprzedany został w niewolę socjalizmu i międzynarodówki. Stracił swoją niezależność i to stracił ją na rzecz czynników wrogich państwu i narodowi. ZZM pod obecnem kierownictwem schodzi na manowce walki z religją i Kościołem!** ZZM dzięki obecnym stosunkom zaczyna słuchać żydów! ZZM zdradza nasze interesy zawodowe, a uprawia protekcjonizm członków kliki rządzącej. ZZM przeżywa wewnętrzny ferment i traci zaufanie, ponieważ ogromna część maszynistów nie będzie mogła pogodzić się i nie pogodzi się z takiemi stosunkami.

Czyż mamy pozwolić na takie zniszczenie naszego dorobku organizacyjnego? Czyż możemy milcząc przyglądać się, że **bezwstydna klika protekcjonistów wysługująca się żydom i międzynarodówce,** będzie rządziła i niszczyła Związek?

Koledzy Maszyniści! My nie jesteśmy tłumem bezkrytycznym, którym można kręcić i pomiatać. Maszyniści to żelazna gwardja kolejnictwa polskiego, która ma swoją ambicję i honor.

Na walnym zjeździe w Poznaniu musimy zrobić porządek w naszej organizacji! Musimy ratować Związek przed zupełnem zwichnięciem! Naszym obowiązkiem będzie położyć kres nieodpowiedzialnej gospodarce zuchwałej kliki, oczyścić atmosferę związku, podnieść znów wzwyż niezależne sztandary organizacji polskich maszynistów!

Wzywamy wszystkich do czynu!

Precz z Międzynarodówką, która zdradzała Polskę!

Precz z żydami od ZZM.

Precz z kliką, która zaprzedaje nasz Związek w niewolę polityczną i organizacyjną!

Niech żyje niezależny, zdrowy, silny Związek Zawodowy Maszynistów!

Maszyniści i pomocnicy PKP.

KRAKÓW. Klęska burz gradowych. W czasie burzy, która szalała nad Krakowem i okolicą, gminy Wiśniewo i Wierciany ucierpiały bardzo od gradu, który zniszczył około 70% plonów rolnych. Również w najbliższych okolicach Krakowa burza wyrządziła znaczne szkody w plonach. Zanotowano 4 wypadki śmiertelne od pioruna, prócz tego kilka gospodarstw spłonęło, wartości łącznej około 100.000 zł.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Napad uliczny na rodaczkę z Ameryki.

„Nowy Kurjer" donosi z Poznania: Przybyła wycieczką z Ameryki p. dr. Kubiak, udała się do Banku Ziemian, celem zmiany czeków dolarowych na złote polskie. W chwili, gdy wyciągała książkę czekową, nadbiegł nieznany osobnik, wyrwał jej czeki z ręki, poczem uciekł ul. Podgórną, gdzie znikł w jednej z kamienic. Mimo natychmiastowego pościgu, nie udało się napastnika ująć. Książka czekowa była wystawiona przez Peapler Wayne Conty Bank, w Detroit-Michigan i nosiła nr. 144.138 do mniejwięcej 144.160. Wszystkie banki oraz osoby prywatne uprasza się nie honorować skradzionych czeków, oraz donieść natychmiast po ukazaniu się ich do Komendy Policji.

Targi hodowlane w ramach P. W. K.

W czasie od 18 — 20 września br. odbędą się w ramach PWK wielkie targi hodowlane, organizowane przez dyrekcję działu rolniczego. Dotychczas przewidziano w hali zjazdów, gdzie się odbędą powyższe targi, 160 stoisk dla koni, 175 dla bydła, 135 dla trzody chlewnej, oraz szereg stoisk dla owiec. Zgłoszenia inwentarza zarodowego przyjmuje dyrekcja działu rolniczego do dn. 15. VIII. bieżącego roku.

W związku z targami hodowlanemi będą zorganizowane konkursy hippiczne oraz międzynarodowe zjazdy rolnicze.

Katastrofa samochodowa.

Na szosie Bydgoszcz — Świecie w pobliżu Zbrachlina, samochód rolnika p. Ziemiana z Kosowa wskutek złego funkcjonowania kierownicy uderzył w drzewo. Samochód został znacznie uszkodzony, a jadący w nim p. Ziemian odniósł ciężkie potłuczenia głowy i zwichnięcia ramion. Wypadek ten nastąpił niemal na tem samem miejscu, gdzie w ub. dniach rozbił się doszczętnie samochód ciężarowy pewnej firmy z Grudziądza, po zderzeniu się z naładowanym wozem p. Szmyta z Wałdowa.

WĄGROWIEC. Podniosła uroczystość strażacka. Wągrowiecka Ochotnicza Straż Pożarna obchodzić będzie dnia 11 sierpnia br. podniosłą uroczystość 60-lecia swego istnienia, połączoną z poświęceniem strażnicy. Zarząd dokłada wszelkich starań, by uroczystość ta wypadła jak najwspanialej.

Szubin.

Uroczystość 25-lecia Tow. Robotników. Niezwykłą uroczystość obchodzi tut. Tow. Robotników Polskich w niedzielę dnia 4 sierpnia. Zarząd z prezesem p. Maćkowiakiem na czele, czyni gorączkowe przygotowania, by uroczystość wypadła imponująco. O godz. 6 pobudka, następnie przyjmowanie delegacyj na dworcu. godz. 9,30 zbiórka towarzystw i delegatów w Domu Polskim, godz. 10,15 wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem. Po nabożeństwie pochód na salę Domu Polskiego na uroczyste posiedzenie. Godz. 13,15 wspólny obiad w Domu Polskim, godz. 13,45 wymarsz do lasku Wesółka, gdzie odbędzie się koncert i zabawa urozmaicona, godz. 20 powrót do Domu Polskiego, godz. 22 zabawa taneczna w Domu Polskim. Wszystkim, którym leży na sercu chrześcijański ruch i szczytna idea Kat. Tow. Robotników Polskich, zaprasza na uroczystość srebrnego jubileuszu Zarząd. Ks. prob. Zieliński patron, Jan Maćkowiak prezes, L. Konieczny sekretarz, Ign. Łukomski, skarbnik.

Kwartalne zebranie Powiatowego Cechu Kołodziejskiego odbyło się ub. niedzieli pod przewodnictwem cechmistrza p. P. Kowalskiego, sekretarzował p. Miękicki. Sprawy cechowe przedstawił zebranym cechmistrz p. Kowalski. Do komisji egzaminacyjnej wybrano p. H. Ebel'a na zast. przewodniczącego p. Piotra Miękickiego na zast. mistrza egzaminacyjnego. Do wydziału czeladniczego wybrano pp.: Szymona Nasala i Antoniego Cyprycha.

Z Stow. Młodzieży Polskiej. Ub. niedzieli urządziła młodzież swoją doroczną zabawę. Przy dźwiękach własnej orkiestry wymaszerowano do lasku Wesółka. O godzinie 20 w hotelu Centralnym odbyła się zabawa taneczna.

Walny zjazd osadników powiatu strzelińskiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Kruszwica, dnia 30 lipca.

Wieś polska przeżywa dziś podobnie, jak miasto, ciężkie chwile ciasnoty gotówkowej, zastoju budowlanego i t. p. Poza tem w łonie samego rolnictwa odbywają się ciągłe tarcia, nieznaczne pozornie, a jednak poważne — zrozumiałe zresztą z ustroju, panującego na wsi. Robotnicy rolni, osadnicy, włościanie, ziemianie — oto sfery wiejskie, które mają swoje indywidualne cele, zadania, interesy i które znacznie różnią się między sobą. Każda z tych warstw pracuje dla siebie, w swoim zakresie, nie zapominając — rzecz oczywista — o interesie ogólno państwowym.

Na gruncie państwowości zbudowana jest przedewszystkiem organizacja osadników polskich na Kresach zachodnich. Wyraz temu dała owa organizacja na zjeździe osadników powiatu strzelińskiego.

* * *

Przeszło stu osadników zgromadziło się w Kruszwicy, w hotelu p. Daleszyńskiego. Przy stole prezydjum zajęli miejsce pp.: starosta Baranowski, prezes okręgowy Witkowski, major Dobrucki, prezes Związku, jako sekretarz p. Bartnicki z „Dziennika" oraz mężowie zaufania: Borowiak (Nożyczyn), Stanny Władysław (Witowice), Stanek Franc. (Młynice), Wojtera (Wróble).

Zjazd zagaił prezes okręgowy p Witkowski, dziękując za przybycie, staranie i opiekę p. staroście, prezesowi Dobruckiemu i przedstawicielowi „Dziennika Bydgoskiego". W odpowiedzi przemówił starosta Baranowski, podkreślając ideową stronę osadnictwa, obiecując opiekę ze swej strony i zapewniając imieniem rządu, iż wkrótce nastąpi polepszenie doli osadników.

Referat maj. Dobruckiego poświęcony był celom, zadaniom i bolączkom osadnictwa kresowego. Cele są takie: osadnicy polscy, spadkobiercy hakaty, muszą — miast idei germańskiej — umacniać i upewnić zręby Rzeczypospolitej, krzewić kulturę polską, pogłębiać kulturę rolniczą, wzmagać autorytet władzy państwowej. Osięgną to przez konsolidację (zespolenie) tu na Kresach.

Mają też osadnicy swoje bolączki. Najważniejszą z nich jest **kwestja agrarna** — sprawa przeprowadzenia reformy rolnej. Wieś stacza wprost walkę z rządem o lojalne przeprowadzenie tej reformy; zaznacza się obok tego walka osadnictwa z wielką własnością. Drogą ewolucji należy dążyć do obsadzenia Kresów osadnikami polskimi, gdyż, **jak długo wzdłuż całej zachodniej granicy nie osiędzie chłop polski, tak długo paląca będzie sprawa korytarza i Gdańska.**

Stosunek osadników do innych organizacyj włościańskich, zwłaszcza **Kółek Rolniczych**, jest szczery i lojalny. Oba związki są zrzeszeniami apolitycznemi, gdyż rozbijanie partyjnicze jest dla wsi polskiej nieszczęściem. Ziemianie odnoszą się do osadników z uprzedzeniem, miast traktować ich jako młodszych braci, jako awangardę na rubieżach Rzeczypospolitej, czynnik ładu i ostoję polskiej państwowości.

Na zakończenie, referent omawiał sprawę osad rentowych, anulacyjnych, kontraktowych, z parcelacji, dalej sprawę kredytów z Banku Rolnego. Zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, prez. Mościckiego i marsz. Piłsudskiego. Okrzyk ten z zapałem podjęto.

Referentowi serdeczne podziękowanie złożył p. Witkowski. W dyskusji, dotyczącej spraw osad kontraktowych, anulacyjnych i t. p., wspomnianych w referacie, zabierali głos zainteresowani osadnicy, p. Witkowski, Burzyński, Paśko (prezes powiatu inowrocławskiego) i inni. Wyjaśnień udzielali pp. Dobrucki i starosta Baranowski.

Przyjęto wreszcie szereg uchwał (podajemy je w „Dziale gospodarczym,,), poczem raz jeszcze przemówił p. Dobrucki. Odśpiewaniem „Roty" zakończono pożyteczne i poważne zebranie. **(bar).**

Solec Kujawski.

10-lecie Tow. gimn. „Sokół". Dnia 4 sierpnia br. obchodzić będzie miejscowe Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" 10-lecie swego istnienia Zarząd przygotowuje bardzo urozmaicony program i serdecznie zaprasza bratnie organizacje i społeczeństwo do jak najliczniejszego udziału w tej uroczystości sokolej. Solec Kuj. nadaje się jako miejsce na wycieczki, niechaj przeto wszyscy wybiorą się w dniu 4-go sierpnia br. do Solca Kuj., gdzie będą przyjęci ze staropolską gościnnością przez „Sokoła".

Damasławek

Zabawa kolejarzy. W niedzielę, dnia 4-go sierpnia urządza Stow. Pracowników Kolejowych w Damasławku zabawę w ogrodzie p. Mencla. O godz. 16 wymarsz z dworca. Wieczorem zabawa taneczna w sali p. Mencla. Czysty dochód na uzupełnienie biblioteki dla kolejarzy. Przygrywać będzie orkiestra własna. O liczny udział uprasza zarząd.

Stacja meteorologiczna. Na tut. stacji kolejowej urządzono meteorologiczną stację obserwacyjną dla lotnictwa cywilnego, której obserwatorem jest p. Zielazek, zawiadowca stacji.

Stacja sanitarna. Staraniem Pow. Kasy Chorych w Wągrowcu otwarto w budynku p. Czekotowskiego stację sanitarną oraz opieki nad matką i dzieckiem.

Ruch budowlany wzmaga się. Na posiedzeniu tut. Rady gminnej przyznano place budowlane nast. pp.: Ziółkowskiemu kierownikowi tut. szkoły powszechnej, J. Nowakowi inwalidzie ociemniałemu, Wesołowskiemu ogrodnikowi oraz Kotlińskiemu mistrzowi rzeźnickiemu. Budowane będą domy piętrowe. W ub. roku wybudowano u nas 5 domów, 8 składów i piekarnię.

Inowrocław.

Walka z gruźlicą. Kierownik stacyj sanitarnych Pow. Kasy Chorych dr. J. Wiernicki, ub. niedzieli wygłosił w Murzynie wykład o walce z gruźlicą.

Pożar na wsi. Jako dalszy skutek burzy z dnia 22. bm. notujemy wielki pożar na wsi, spowodowany przez piorun, w Krzywem Kolanie, pow. strzelińskiego. Spaliła się stodoła, stajnia, obora i chlewy rolnika Wilhelma Bussego, przyczem spaliły się również: 6 sztuk bydła, 9 świń oraz pewna ilość drobiu. Szkody są wielkie, a ubezpieczenie sięga zaledwie 11 tysięcy złotych.

Kina. „**Apollo**" „Tajemnica skrzynki pocztowej". „**Pałac**" „Burza nad Azją". „**Salon**" „Drapieżne sępy". „**Stylowy**" „Kobieta na torturach". **Kinoteatr żołnierski** „Dżentelmen - włamywacz".

Abonament. Przypominamy naszym Sz. Czytelnikom, iż należy odnowić abonament „Dziennika" na sierpień. Najlepiej pismo zapisać w Inowrocławiu w składzie obuwia Br. Matuszkiewicz, ul. Kasztelańska 34. A więc nie zwlekajcie, Szan. Abonenci, by nie doznać przerwy w dostarczaniu „Dziennika" i to w przededniu wyborów do Rady Miejskiej i do Kasy Chorych.

Rogoźno.

Osobiste. Znany w mieście Rogoźnie profesor seminarjum nauczycielskiego p. Tomasz Roskosz, obchodził w ub. wtorek jubileusz 25-lecia pożycia małżeńskiego wraz z swą czcigodną małżonką p. Marją Roskoszową.

Poświęcenie strzelnicy. Rogoźnińskie Bractwo Strzeleckie Kurkowe urządza w niedzielę dnia 4 sierpnia poświęcenie nowowybudowanej strzelnicy, połączone z drugim zjazdem podokręgowym. Protektorat nad zjazdem przyjął starosta pow. obornickiego p. Witkowski.

Biskupice.

Włamanie i kradzież 5.000 złotych. Rolnikowi Ernestowi Leopoldowi w Biskupicach skradziono około 5.000 zł. Dochodzenia wykazały, że sprawca wszedł przez niezamknięte drzwi do korytarza domu, skąd dostał się do sypialni i tutaj dokonał kradzieży. Podczas dochodzeń znaleziono paczkę banknotów przy oknie przez które sprawca wyszedł, resztę znaleziono również w ogrodzie, oprócz 300 zł w bilonie i drobniejszych banknotach. O kradzież podejrzany jest 13-letni F. K., który do winy się nie przyznaje.

SZAMOTUŁY. Osobiste. Burmistrz p. Konstanty Scholl obchodzi w dniu 1 sierpnia dziesięciolecie swego urzędowania jako burmistrz miasta Szamotuł.

MIĘDZYCHÓD. Jarmark na konie i bydło odbędzie się w Międzychodzie we wtorek, dnia 6 sierpnia br. Spęd świń z powodu grasującej choroby jest zakazany.

Z POMORZA.

KULIGI. Burza. Ub. środy nad wioską Kuligi, pow. brodnickiego przeszła straszna burza, połączona z piorunami i wichrami, która wyrządziła znaczne szkody.

KOŚCIERZYNA. Pożar. U stolarza Marszałkowskiego w Nowych Polaszkach, pow. Kościerzyna, spalił się od gromu chlew w wartości około 4.000 zł.

GOLUB. 10-lecie Tow. śpiewu „Halka". W miesiącu wrześniu golubiacy obchodzić będą uroszyste dla nich święto: 10-lecie Tow. śpiewu „Halka". Program obchodu podamy w stosownym czasie. Minione 10-lecie było dla towarzystwa okresem wytężonej pracy. Obecnie liczy towarzystwo pokaźną ilość członków. Na czele jego stoi jako prezes p. dr. Nowak, dyrygentem jest p. Paulin Strzelewicz a sekretarzem p. Stefan Behlke. Pod ich rządami „Halka" rozwija się pomyślnie.

Korytowo.

U Powstańców i Wojaków. Miejsc. Powst. i Wojacy, których prezesem jest p. Wardziński miejsc. sołtys, obchodzić będą w tym roku 5-lecie swego istnienia. Strzelanie ostre odbyło się pod przewodnictwem instruktora P. W. sierżanta Koszuckiego. Najlepszym strzelcem został p. Stanisław Brzóstowski funkcjonarjusz pocztowy, drugim p. Krzyżanowski, kier. szkoły z Tuszynek.

Gruczno, pow. świecki.

Napad rabunkowy w drodze. W nocy z dnia 25 na 26 bm. przybył pociągiem z Bydgoszczy do stacji Parlin p. Rozwadowski wraz z żoną, aby udać się do Gruczna na pogrzeb swej bratowej. W pobliżu Gruczna, na skrzyżowaniu szosy Świecie — Bydgoszcz, napadło na nich dwóch uzbrojonych rabusiów, którzy zrabowali kosztowne rzeczy i znikli w ciemnościach. Natychmiast podjęty przez grono obywateli i miejsc. policji pościg nie dał wyników.

Świecie.

Z ruchu wojackiego w powiecie. Powiat świecki jest tym powiatem na Pomorzu, który skupia na swym terenie największe ilości towarzystw wojackich, których jest ogółem 47. Większość tych towarzystw posiada własne strzelnice wojackie, a wszystkie prawie towarzystwa mają już swoje własne sztandary. W uznaniu tej owocnej pracy walny zjazd delegatów Powst. i Wojaków na terenie D. O. K. VIII. w Grudziądzu zlikwidował obwód i ustanowił na powiat świecki oddzielny okręg. Dotychczasowy zarząd obwodowy został przemianowany na komisaryczny zarząd okręgowy i spełnia swoją funkcję aż do przyszłego zjazdu delegatów nowego okręgu Świecie. W Świeciu dnia 4 sierpnia br. odbędzie się wielka rewja wojacka. Przygotowuje się tu również z całym zapałem obchód 10-lecia Tow. Powst. i Wojaków w Świeciu.

Kongres muzyczno-liturgiczny w Poznaniu.

W d. 3, 4 i 5 września br. odbędzie się w Poznaniu pierwszy ogólno-polski kongres muzyczno-liturgiczny z udziałem J. Em. ks. kardynała Kakowskiego, arcybiskupów, biskupów i innych dostojników kościelnych. W kongresie weźmie udział 1200 osób. Protektorat nad zjazdem objął J. Em. ks. kardynał Hlond.

Otwarcie kongresu nastąpi dnia 3 września, o godz. 9 rano w westybulu reprezentacyjnym wystawy.

Wprowadzenie doraźnych nakazów karnych.

W poznańskim „Dzienniku Wojewódzkim" nr. 20 z dnia 18 maja br. ogłoszono upoważnienie wojewody poznańskiego wyrażające zgodę na udzielenie przez starostów powiatowych i prezydentów miast upoważnienia następującym osobom od nakładania w ich imieniu doraźnych nakazów karnych m. in. za następujące wykroczenia:

Funkcjonarjuszom Policji Państwowej za przekroczenia przepisów artykułów 47, 49, 50 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowem z dnia 7-go czerwca 1927 roku, za uszkodzenie drzew przydrożnych, wyrywanie sadzonek i t. p., za przekroczenia obowiązku ujawniania cen przedmiotów powszechnego użytku i wreszcie za przekroczenie w sklepach godzin policyjnych, zaś kontrolerom artykułów żywności za przekroczenie cen maksymalnych, wyznaczonych w myśl § 2 i 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 r. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 2 sierpnia włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Włamanie. W nocy z dnia 23 na 24 bm. włamano się zapomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania gospodarza Englera Juljusza w Demlinie, gdzie skradziono mu garderobę męską oraz zegarek srebrny, ogólnej wartości około 1.000 zł.

Napił się esencji octowej i zmarł. Dnia 25. bm. przywieziono do szpitala Djakonisek na Mokrem niej. Lipkę Jana, zamieszkałego przy ulicy Żółkiewskiego 14, który wkrótce zmarł. Jak się okazało, napił on się esencji octowej. Czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, dotychczas nie stwierdzono.

Wykrycie i ujęcie sprawców kradzieży. Dnia 26. bm. wykryła policja sprawców kradzieży z włamaniem, dokonanej na szkodę Klubu Tenisowego. Sprawcą jest Pietrykowski Benedykt, którego odstawiono do prokuratury przy S. O. w Toruniu. — Pozatem wykryto kradzież z włamaniem różnych towarów krótkich na szkodę firmy Proma w Toruniu. Sprawcą jest Klimaszewski Juljan z Bydgoszczy i Warkiewicz Józef z Kowala pow. Włocławek.

Samochód najechał na rowerzystę. Kierowca samochodu auto-dorożki nr. 7 najechał przy dworcu Toruń-Miasto na przejeżdżającego rowerem Szylwacha Rudolfa, sierżanta Szefostwa Administracyjnego w Toruniu, który odniósł obrażenia na głowie i twarzy.

Pobicie. W nocy 25. bm. patrol policyjny usłyszał na ulicy Żeglarskiej wołanie o pomoc. Jak stwierdzono, na rogu ulicy Szerokiej i Żeglarskiej została czynnie znieważona N. M., prostytutka, przez mężczyznę w ubraniu cywilnem. Mężczyzna był w stanie nietrzeźwym i nie chciał na żądanie契 szereg. P. P. wylegitymować się. Po doprowadzeniu do komisarjatu okazało się, że jest to porucznik z 8 p. sap., stacjonowanego w Toruniu.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 14 do 20 lipca br. urodziło się 14 chłopców, 14 dziewcząt, w tem 1 nieślubny (s), 3 nieślubne (c) razem 28 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 3 kobiety, 11 dzieci, razem 20 osób. Ślubów zawarto 5.

Jeszcze w sprawie pomordowanych na zabawie Młodzieży Katolickiej w Kamionce.

Korespondent nasz z Torunia donosi:

W uzupełnieniu wiadomości, podanej przez „Dzien. Bydg." należy zaznaczyć, że już podczas zabawy tanecznej zwierzył się Józef Tarkowski swemu bratu, iż ma przy sobie nóż i wyraził się, że będzie lała się krew. Jak powiedział, tak też i uczynił.

W nocy około godz. 24 przystąpił on do stołu kasowego i zażądał od prezesa towarzystwa Borysiaka wódki lub pieniędzy. W odpowiedzi na to Borysiak wezwał porządkowego Dybowskiego Zygmunta, by uspokoił Tarkowskiego. Gdy Dybowski zbliżył się do Tarkowskiego, uderzył go tenże pod szczękę, wskutek czego Dybowski upadł na kolana, w tej chwili przystąpił Józef Tarkowski i zadał Dybowskiemu, znajdującemu się w pozycji klęczącej z tyłu dwa ciosy sztyletem w szyję. Dybowski upadł i skonał.

Podczas usiłowania przytrzymania sprawców przez miejscowego wójta Zielińskiego, otrzymał tenże dwa lekkie ciosy sztyletem w głowę, a gdy do pomocy pospieszył Mańkowski Antoni, otrzymał od Józefa Tarkowskiego tak silny cios sztyletem w głowę, że padł bezprzytomny i po godzinie skonał.

Po dokonaniu rzezi Tarkowscy zbiegli na rowerach do Rychnowa. O godz. 5 ujęto ich przez policję w ich mieszkaniu. Podczas rewizji za sztyletami, znaleziono w łóżku Tarkowskiego Józefa, jeden karabin niem. model 98 z 23 nabojami i jeden karabin rosyjski. Sztyletu nie odnaleziono, Józef Tarkowski twierdzi, że zgubił go w drodze z Kamionki do Rychnowa.

Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Grucznie.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

Z inicjatywy ludzi dobrej woli z p. naczelnikiem **Michałem Koźlakiem** na czele, odbyło się w ub. niedzielę w Grucznie **pierwsze ośrodkowe święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.** Rano o godz. 7.30 zebrali się zawodnicy i wszystkie organizacje ośrodka Gruczno z sztandarami przed szkołą, skąd przy dźwiękach orkiestry kadry marynarki wojennej wyruszyli pochodem do kościoła, na **uroczyste nabożeństwo.** Mszę św. odprawił i przepiękne okolicznościowe kazanie wygłosił złotousty **ks. proboszcz Lipski.** Po uroczystości kościelnej odmaszerowano na rynek, gdzie nastąpiło przywitanie zawodników i organizacyj przez komendanta powiatowego **por. Koprowiaka z Grudziądza.** Po defiladzie, którą odebrał por. Koprowiak, udali się zawodnicy strzeleccy na strzelnicę do ostrego strzelania.

Popołudniu o godz. 2. odbyły się w parku zawody lekkoatletyczne i P. W., obejmujące: 5-ciobój sportowy, bieg 100 mtr., bieg 800 mtr., skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą, bieg kolarski; **zawody jednostkowe,** obejmujące: rzut dyskiem, skok w dal, skok wzwyż; **zawody drużynowe:** sztafeta 4×100 mtr., **pokazy Sokolstwa i pokazy ćwicz. P. W.** Szczegółowe wyniki zawodów podamy w naszym Dodatku Sportowym.

O godz. 8-ej wieczorem odbyło się w sali p. Wolszlegiera **udekorowanie zwycięskich zawodników** i rozdanie nagród przez p. komendanta powiatowego por. Koprowiaka. Dłuższe przemówienie wygłosił współpracownik redakcji „Dziennika Bydgoskiego" p. Józef Kruszona. Mówca wskazując na stare przysłowie łacińskie: Si vis pacem, para bellum (jeśli chcesz mieć pokój, to przygotuj wojnę), naszkicował w krótkich słowach obecną sytuację polityczną i obszerniej już podkreślił ważność organizacyj P. W. i W. F. Przemówienie nagrodzili zebrani długotrwałemi oklaskami, wznosząc gromkie okrzyki na cześć „Dziennika Bydgoskiego" i jego wodza duchowego p. redaktora Jana Teski.

Pierwsze święto ośrodkowe Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego zakończyło się skromną zabawą ludową na sali p. Wolszlegiera.

W końcu podkreślić należy, że organizacje P. W. i W. F. w Grucznie rozwijają się coraz pomyślniej. Jest to zasługa miejscowego komitetu, w skład którego wchodzą pp.: Mieczysław Gołembiewski, Bernard Zakrzewski, Józef Chudziński, Michał Koźlak, sołtys Jan Łobocki i Krzyżanowski. Obecnie sołtys Łobocki pracuje niezmordowanie nad stworzeniem dla tamtejszych organizacyj sportowych boiska. Znając sołtysa Łobockiego nie od dziś, wierzymy, że to co postanowił, wykona. Niebawem już Gruczno będzie mogło poszczycić się własnem, pięknem boiskiem.

(Kajot).

Nadzwyczajny zjazd Rady okręgowej Sokolstwa w Grudziądzu.

W ub. niedzielę odbył się w Grudziądzu nadzwyczajny zjazd Rady okręgu III. Dzielnicy Pomorskiej, zwołany z powodu złożenia prezesury okręgu III. przez p. A. Kamrowskiego, którego Rada Dzielnicy wybrała I wiceprezesem Dzielnicy.

Zebranie zagaił prezes okręgu p. Alojzy Kamrowski, który w serdecznych słowach powitał obecnych. Protokół z poprzedniej Rady okręgowej odczytał sekretarz okręgowy p. Fr. Skowroński, który bez zmian przyjęto.

Prezes Dzielnicy p. Wł. Samoliński, którego powołano na marszałka zjazdu, wyjaśnił cel i zadanie obecnego zjazdu. Przez powstanie z miejsc uczczono zmarłych ś. p. marszałka Focha, starostę krajowego ś. p. J. Wybickiego, ś. p. dyr. Wacława Andrzejewskiego, ś. p. Skowrońskiej.

Sprawozdanie z czynności zarządu okręgu III zdał prezes A. Kamrowski. Prezes Kamrowski wyróżnił pracę gniazd: Chełmna, Łasina, Mniszka i M. Tarpna.

Na wniosek prezesa p. Woltera wyrażono ustępującemu prezesowi serdeczne uznanie i podziękowanie za owocną pracę dla okręgu.

Następnie przystąpiono do wyboru prezesa i wybrano prawie jednogłośnie p. Stanisława Kunza, a w miejsce ustępujących członków zarządu pp.: dr. Wasilewskiego z Chełmna, Maciejewskiego z Łasina, Leona Jankowskiego, Raszkowskiego i Fr. Jankowskiego z Grudziądza.

Do Rady Związku pp.: St. Kunza i Henninga z Chełmna.

Do zarządu Dzielnicowego I. wiceprezesa St. Zawackiego z Chełmna, naczelnika Pawła Bączyńskiego i Woltera z Mniszka.

Po zebraniu tym, odbyło się konstytucyjne posiedzenie zarządu pod przewodnictwem nowowybranego prezesa p. St. Kunza, celem ukonstytuowania się zarządu, który tworzą pp.: prezes Stanisław Kunz, I. wiceprezes burmistrz Stan. Zawacki Chełmno, II. wiceprezes p. O. Wolter Mniszek, naczelnik P. Bączyński, podnaczelnik Antoni Felski, skarbnik Franciszek Jankowski, sekretarz Raszkowski, zast. sekr. Szumski, gospodarz Leon Jankowski.

Zaginęli na morzu.

Z Gdyni donoszą:

Dnia 27. b. m. wyjechała łodzią z Małego Kacka na morze Ligaczówna Modesta, Malikówna Aleks., Jabłoński Jarosław, Orłowski Kazimierz, Pawłowski Paweł i do tego czasu nie powrócili. Istnieje przypuszczenie, że ulegli oni wypadkowi. Starosta Morski zarządził krążenie motorówki policyjnej w zatoce i wybrzeżu, celem odszukania wymienionych.

Brusy.

W filji powiatowej Kasy Chorych w Brusach jest coś nie w porządku. Tut. filję Kasy Chorych prowadził już od lat kilku miejsc. obywatel p. Józef Plata. Nagle jednak nastąpił przewrót, który skończył się zawieszeniem w urzędowaniu p. Platy. Czytelnicy mogą się domyśleć, że miara w tut. Kasie Chorych musiała być przepełniona, skoro po gruntownem zrewidowaniu jej zdjęto z domu p. P. firmę „Kasy Chorych" a księgi jej zabrano do Chojnic. O dalszych wynikach w tej sprawie powiadomimy naszych czytelników.

Smętowo.

Zabawa leśna. Już od kilku lat istnieje myśl pobudowania w Smętowie kościoła parafjalnego. Myśl ta stała się głośną w związku z parcelacją państw. domeny w Smętowie, która umożliwiłaby nabycie gruntu pod kościół. W lutym br. zawiązał się tu komitet budowy kościoła z ks. prałatem Działowskim na czele. Komitet ten urządza w niedzielę dnia 4 sierpnia br. o godzinie 14 zabawę leśną na rzecz budowy kościoła, połączoną z wielkim „bazarem".

Tuchola.

Osobiste. W ub. środę pobłogosławiony został związek małżeński p. Pawła Chylewskiego, urzędnika magistratu z p. Wytrążkówną z Bladowa. Ślubu udzielił ks. Chylewski, krewny pana młodego.

Odpust. W ub. niedzielę obchodziła parafja tucholska doroczny odpust Matki Boskiej Szkaplerznej. Udział wiernych był bardzo liczny.

Wycieczka członków Sejmiku Powiatowego. Z inicjatywy starosty powiatowego p. Woronowicza, pod jego kierownictwem odbyła się w ub. poniedziałek wycieczka członków Sejmiku Powiatowego do Gdyni, by poznać nietylko budujące się miasto i port nad morzem, ale również i morze same.

Walne zebranie K. T. „Corona". W ub. wtorek odbyło się walne zebranie członków klubu tenisowego „Corona", które przy nadzwyczaj licznym udziale członków zagaił prezes adw. Czernic. Po sprawozdaniach komisji rewizyjnej oraz komisji sportowej, wybrano zarząd w skład którego wchodzą pp.: adw. Czernic prezes, Górny zast., Janeczkowski sekretarz, Sarnowska zastępczyni, Hentschel skarbnik, Roman Gierszewski, Borkowski i Sarnowski komisja rewizyjna.

Nowy zarząd powiatowy „Piasta". Na zebraniu powiatowem P. S. L. „Piasta" wybrano w skład zarządu powiatowego pp.: Praśniewskiego z Tucholi prezesem, Kulczyka z Cekcyna zastępcą, Porazińskiego z Bysławia skarbnikiem, Banaszaka z Bysławia sekretarzem, Chmarę z Cekcyna zastępcą, J. Rydzkowskiego z Cekcyna, A. Szweda z Minikowa, W. Kościelskiego z Raciąża, Marszałkowskiego z Płazowa, Sworowskiego z Iwia, Głomskiego z Bladowa ławnikami.

10-lecie Tow. Powst. i Wojaków. Miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków zamierza obchodzić w niedzielę dnia 4 sierpnia uroczystość 10-lecia swego istnienia. — W tym samym dniu projektuje miejscowe Koło Zw. Inwalidów swą zabawę.

Z Bractwa Strzeleckiego. W niedzielę, dnia 4 sierpnia br. odbędzie się strzelanie o order pamiątkowy byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, połączone ze strzelaniem o nagrody.

Egzaminy czeladnicze. W ub. tygodniu odbyły się przy miejscowych cechach rzemieślniczych egzaminy czeladnicze w zawodach: krawieckim (1 uczeń), piekarskim (2) i stolarskim (pięć uczni).

Tczew.

Dzieci z Powiśla zakordonowego. O godz. 19,26 w poniedziałek ub. przybyło do Tczewa pociągiem tranzytowym od strony Malborka 25 dzieci polskich z Powiśla niemieckiego, udających się na letnisko do Małopolski.

Gwałtowny przybór wody w Wiśle. W poniedziałek rano Wisła zaczęła gwałtownie przybierać. W południe doszła do 2,68 m., poczem stan wody zwolna zaczął się zmniejszać. W ub. wtorek stan wody wynosił 2,24 m.

Z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Urząd ten ma zapotrzebowanie na: 1 tapicera, kilku ślusarzy instalatorów oraz 1 robotnika, który jest obeznany z ogniocynkowaniem.

Coś o kolonjach i półkolonjach letnich w Tczewie. Dnia 25 bm. w południe przybyło do Tczewa, na kolonje letnie, 40 chłopców z Górnego Śląska. Tegoż dnia rozpoczął się okres półkolonij letnich dla dzieci z Tczewa.

Z Grudziądza.

OPERA LEŚNA.

„Pajace". W czwartek, dnia 1 sierpnia, w sobotę, dnia 3 i w niedzielę, dnia 4 sierpnia rozpoczyna „Opera Warszawska" cykl przedstawień przepiękną operą Leoncovalla: „Pajace" pod osobistą reżyserją dr. Tadeusza Wierzbickiego. Zachwyt szerokich mas publiczności, który wzbudziły niezrównane wystąpienia „Halki", zapewne spotęgowany będzie w starannych przedstawieniach „Pajacy", która to przepiękna opera specjalnie nadaje się na scenę leśną i niewątpliwie pozostawi u wszystkich słuchaczy niezatarte wrażenie.

Specjalne zainteresowanie wzbudzi wielkie divertissiment baletowe pod osobistem kierownictwem znanego baletmistrza operowego p. Franciszka Trojanowskiego, wypełniające drugą część wieczoru.

Dyrekcja Opery Leśnej postara się o specjalną komunikację autobusową do bliżej położonych miast.

Ceny miejsc od 1,50—7,00 zł. Zamówienia na bilety przyjmuje przedsprzedaż: F-a Luxus, plac 23 Stycznia, tel. 830. Początek punktualnie o godzinie 20.

Walne zebranie Tow. właścicieli nieruchomości. W ub. czwartek wieczorem odbyło się w lokalu „Pod Złotym Lwem" walne zebranie Tow. właścicieli nieruchomości, które zagaił prezes p. Mazur, witając serdecznie licznie zebranych członków oraz p. posła Osadę z Poznania i przedstawicieli prasy. Protokół z całorocznej działalności zarządu odczytał sekretarz p. Bieńkowski. Obszerny i treściwy referat o podatku dochodowym, budowie tanich mieszkań i przeprowadzeniu remontu, kanalizacji i wodociągu — wygłosił poseł Osada. Wreszcie sprawozdanie zarządu zdał sekretarz p. Bieńkowski, zaś o stanie kasy mówił skarbnik p. Szulc. Sprawozdanie z komisji rewizyjnej zdawali p. Urban i p. Głożewski. W dyskusji zabierali głos pp. Lange, Wolny, Szulc, Chojnowski i inni. Staremu zarządowi zebrani udzielili absolutorjum, które przez wszystkich zebranych jednogłośnie przyjęto. Komisja rewizyjna składa się z nast. pp.: Sikory, Chojnowskiego i Urbana.

Z kancelarji parafjalnej (Fara)

W sprawie pielgrzymki do Częstochowy donosi się wszystkim uczestnikom i uczestniczkom że w piątek dnia 2 sierpnia o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w salce parafjalnej **zebranie informacyjne.**

W pierwszy piątek miesiąca 2. 8. odprawi się o godz. 7 uroczystą wotywę na cześć Najśw. Serca P. Jezusa, po poł. o godz. 6 adoracja Najśw. Sakramentu, o godz. 7 uroczyste nieszpory z kazaniem. W czwartek, od godz. 5 po południu słucha się spowiedzi.

Z kancelarji kościoła św. Krzyża.

We wtorek, dnia 30 lipca o godz. 7,30 wiecz. zebranie Tow. śpiewu kościelnego „Dzwon", w szkole Królowej Jadwigi.

W środę, dnia 31 lipca o godz. 8 wiecz. zebranie S. M. P. w sali p. Derdowskiego.

W czwartek, dnia 1 sierpnia o godz. 5,30 słuchanie spowiedzi, od 6—7 „Święta godzina".

W piątek, dnia 2 sierpnia o godz. 6,30 rano wotywa do Serca Jezusowego z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

ZMARLI.

Ś. p. **Wojciech Kempa,** lat 53, w Opokach.

Ś. p. **Tadeusz Żywicki,** lat 26, w Lesznie.

Ś. p. **Andrzej Woźniak,** kasztelan państw. gimnazjum w Gnieźnie, lat 54.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 lipca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Abdona i Senena mm., Julity m.
Jutro: Ignacego z Lojoli.
Wschód słońca: godz. 4,17.
Zachód słońca: godz. 19,54.

DYŻURY APTEK.

Od poniedziałku dnia 29 lipca do poniedziałku dnia 5 sierpnia dyżurują:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.
2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe imienia marszałka Piłsudskiego, telefon 6666, Poznań, Grunwaldzka 16a, przewozi karetką sanitarną chorych do i ze szpitali w Poznaniu i poza obrębem miasta Poznania. W razie konieczności przewóz uskutecznia się pod opieką lekarską.

— **Poleca się** cukiernię Bydgoskiego Domu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po cenach znacznie zniżonych perła twórczości straussowskiej, przebogata w melodje opera komiczna **„Baron cygański".**

W środę ostatni raz w sezonie komedja Maugham'a **„Oto kobieta".**

Czwartokwy wieczór wypełni komedja z francuskiego Malin'a **„Medor".**

W piątek **„Słodka dziewczyna"** Reinhardta.

W sobotę **„Młodość w maju"** L. Falla.

Czas skończyć ankietę o sługach. Temat — zdaje się — jest już w zupełności wyczerpany.

Wiele czytelniczek robi nam wyrzuty, żeśmy się zanadto rozpisali o tej materji, i tylko dziewczętom niepotrzebnie w głowie przewracamy. Pani S. Sierocka z Gdyni zarzuca nam nawet, że naszą ankietą sługi demoralizujemy.

Złe świadectwo wystawiają sobie panie, występujące z podobnemi zarzutami. Widocznie niejedno w tej ankiecie kole je w oczy. Widzą własne wizerunki, i to je irytuje. Tymczasem zamiast się oburzać, lepiej się — poprawić.

Gdy bolszewizm stara się ogarnąć coraz szersze masy, chcieliśmy odebrać mu bodaj to jedno tak ponętne dla niego podłoże, jak ten niesprawiedliwy często stosunek pani do sługi. Jeżeli ankieta nasza bodaj w drobnej części przyczyni się do wyrównania tego stosunku na korzyść sługi, to zaiste warto było tej sprawie poświęcić nieco polemiki, a nawet narazić się na niezadowolenie niektórych pań domu.

Zamieścimy parę listów jeszcze jako charakterystyczny przyczynek do poruszonego przez nas tematu, a zakończymy ankietę, podając jej streszczenie i wynik w uwagach od redakcji.

Panie i sługi prosimy o wstrzymanie się od pisania dalszych listów, których jeszcze po kilkanaście dziennie otrzymujemy.

* * *

Ankieta Szan. Redakcji o sługach przybiera coraz wszechstronniejszą formę, co skłania mnie, jako literata, do wypowiedzenia się w kwestji, która nie została dotąd należycie wyświetlona.

Czy sługa ma prawo do miłości? oto tytuł, który dałbym mej rozprawie w związku z ankietą. Jest to istotnie pytanie wielkiej wagi, wymagające ścisłej odpowiedzi. Słyszy się zdania, przeważnie gospodyń domów, że służące łajdaczą się z podejrzanymi osobnikami, którzy (o zgrozo!) pozwalają sobie nawet składać wizyty kochance swej w domu jej chlebodawców. Jedno takie określenie „łajdaczą się", jest jakoby twierdzeniem, że każda znajomość służącej z mężczyzną jest niemoralną.

Zostawmy ten nonsens bez odpowiedzi i przystąpmy do sprawy samej.

Jedyną rzeczą, której nie zdołano zabronić żadnemu niewolnikowi, była miłość. Władcy, dzierżący w ręku swem losy ludzi, wiedzieli dobrze, że jest to jedyny pierwiastek w psychologji niewolnika, który sprawia, że zwierzę w ludzkiem ciele, zbite, sponiewierane, ma mimo wszystko jeszcze chęć do życia.

Przenieśmy się w nasze czasy. Moralność wśród sfer t. zw. inteligentnych jest rzeczą względną. Zgorszenia nie daje się dlatego, bo ludziom ustosunkowanym wszystko robić wolno. Dla tych ludzi kręci się erotyczne filmy, tworzy się demoralizujące sztuki, kabarety, dancingi. Wszystko jest w najlepszym porządku. Mamusie cieszą się, że mają dzielnych synów, ojcowie szepcą: i myśmy tak dawniej robili, niech wyszumią chłopacy — i na tem koniec.

Służąca cały Boży tydzień pracuje za psie pieniądze, w piekielnej nieraz atmosferze, zwłaszcza u dorobkiewiczów, ludzi często bez inteligencji, bez wyrozumienia. Opierając się na przykładach mogę stwierdzić z całą stanowczością, że zaledwie w 20 wypadkach na 100 służące traktowane są po ludzku. Nadejdzie niedziela. Dziewczyna śpieszy się z robotą, myje statki z obiadu, by wyjść trochę na świeże powietrze. Teraz dopiero zaczyna się tragi-komedja. Pani, jak na złość, zaczyna wynajdować coraz to inną robotę, by dziewczynę do ostatniej chwili zatrzymać. Tymczasem na dole czeka kochanek czy narzeczony... Pani nie rozumie, że i służąca ma swe sercowe tęsknoty i pragnienia. Przy najbliższej okazji służąca słyszy wymówki, zaprawione ironją, co ją napełnia żalem, jeżeli jest niewinną, a pasją, jeżeli istotnie ma coś na sumieniu.

Jaki pan taki sługa — mówi słusznie przysłowie. Chcecie mieć porządne sługi, dajcie im dobry przykład. Jeżeli dziewczyna jest lekką, nikt jej nie utrzyma. Lepiej będzie, gdy pani przekona się, kim jest narzeczony jej służącej, a gdy ma podstawy do obaw, powinna to swej dziewczynie w sposób macierzyński, bez ironji, wyperswadować.

Nierozsądne bowiem dokuczanie dziewczynie pchnie ją wkońcu w ramiona pierwszego lepszego kochanka albo i pana domu.

Zbyszko Tatra,
Gniezno.

— **Na ołtarz św. Antoniego** w Nazarecie złożył 20 zł p. sędzia polubowny Gierszewski.

Drożyzna szaleje.

(wk) Szalejąca drożyzna święci u nas istne orgje; artykuły żywnościowe z dnia na dzień skaczą w cenie tak, że człowieka żyjącego z ciężko zapracowanego grosza, **rozpacz ogarnia** co robić. jak żyć, aby związać jako-tako koniec z końcem i wyżywić siebie i rodzinę.

Masło podrożało, jajka podrożały, jarzyny za drogie pieniądze sprzedaje się na aptekarską wagę, a już najwięcej **wzrosła znacznie w ostatnich dniach cena mięsa.**

Celem niby ulżenia ciężkiej doli warstw pracujących, władze zajęły się uregulowaniem ceny zboża i chleba, ale cóż z tego, kiedy inne artykuły zato podwójnie wzrosły w cenę. Przecież organizm ludzki nie może odżywiać się tylko samym chlebem, potrzebuje on także tłuszczu i kawałka mięsa, którego cena jest tak wysoka, że zniżka osiągnięta na cenie chleba jest wobec tamtych cen minimalną. A więc **nie kijem go, to pałką.**

Warstwy pracujące po dawnemu, a nawet znacznie więcej, **uginają się pod ciężarem drożyzny, tracąc skutkiem niedożywiania się zdrowie, a stopniowo i życie.**

I czyż niema na to żadnej rady!... Czyż to nie leży w interesie państwa, aby miało zdrowych obywateli?... Przecież jeżeli zdołano poradzić sobie z uregulowaniem cen zboża i chleba, to należy to samo zrobić i z cenami innych niezbędnych dla organizmu ludzkiego artykułów żywnościowych. Wyjdźmy raz nareszcie z tego **błędnego koła!**

— **Nowe rozporządzenia.** Nr. 171 „Monitora Polskiego" zawiera nowe rozporządzenia: 1) w sprawie zakazu przywozu kasz i 2) o zaliczeniu miejscowości **Kowalewa** w powiecie wąbrzeskim, województwie pomorskiem, do rzędu miast.

— **Zwraca się uwagę** na rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 26. VI. 1929 r. o uznaniu dzikich indyków za zwierzęta łowne oraz o wprowadzeniu dla nich czasu ochronnego, które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego miasta Bydgoszczy.

— **Odebranie debitu.** Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych odebrano debit następującym czasopismom: 1) **„Bolszowik Połszawszczini",** 2) **„Bolszowicka Rewolucja a ukainci",** i 3) **„Krasnyj Ałtaj".**

— **Dzielny piechur.** W dniu wczorajszym powrócił pieszo z podróży Bydgoszcz — Wielka Wieś i z powrotem p. Aleksander Zaworski, członek hufca szkolnego Przysposobienia Wojskowego. Wyruszył on w drogę 21. bm. o godz. 6. rano z Bydgoszczy. Przechodził przez: Koronowo, Tucholę, Czersk, Kościerzynę, Kartuzy, Wejherowo, Puck, i Wielką Wieś, a z powrotem: Puck, Gdynia, Żukowo, Kościerzyna itd. Przestrzeń 516 km. przebył on w ciągu 8 dni, czyli dziennie przeszło 64 km. Dzielny ten piechur przybył do Bydgoszczy zupełnie zdrów i zadowolony, że odbył podróż szczęśliwie zdobywając rekord sportowy.

— **II kurs rybacki.** W dniach 15, 16. i 17 sierpnia br. urządza Towarzystwo Rybackie II. kurs rybacki dla swoich członków. Po kursie odbędzie się egzamin dla uzyskania tytułu mistrza rybackiego. Członkowie, ubiegający się o powyższy tytuł, winni zgłosić swój udział w kursie pisemnie lub ustnie w biurze Towarzystwa, Bydgoszcz, ul. Kwiatowa 4, najpóźniej do dnia 1. sierpnia 1929 r., poczem otrzymają szczegółowe warunki przyjęcia na kurs, oraz warunki egzaminacyjne.

— **Komunikat „Opieki", Tow. Kolonji Letnich w Bydgoszczy.** Dziewczęta wyjeżdżają na letnisko do Jastrzębia w środę, dnia 31. bm. o godz. 14.30 z małego dworca. Należy z sobą zabrać powleczony koc, prześcieradło, poduszkę, ręczniki, bieliznę etc. — a **przedewszystkiem wykaz.** Rodzicom wolno dzieci odwiedzić jedynie w niedzielę, dnia 11. 8. i 25. 8. w godzinach od 16. do 18.

— **Znaleziono damskie** zamszowe rękawiczki. Do odebrania w ekspodycji „Dziennika Bydgoskiego".

— **Ujęty za kradzież.** Za kradzież 170 zł, popełnioną przed kilku dniami na szkodę swego chlebodawcy w Bydgoszczy, ujęto dnia 25. bm, 16-letniego Franciszka Racławskiego, który ukrywał się przed władzami

Kochany Dzienniku!

Bawiłem w małem miasteczku wielkopolskiem. Urzęduje w niem jeden lekarz tylko i jedna apteka. Przypadek zetknął mnie z aptekarzem, który żali się przedemną na ciężkie czasy.

— Jakżeż — mówię — jedyna apteka w miasteczku....

— No tak — przyznaje pigularz — ale pokłóciłem się przy preferansie z doktorem i ten zapisuje teraz pacjentom tylko kwaśne mleko i świeże powietrze.

Co się dzieje w Powiatowej Kasie Chorych w Bydgoszczy.

Od dłuższego już czasu otrzymujemy skargi na traktowanie ubezpieczonych w Powiatowej Kasie Chorych. Nie umieszczaliśmy jednak skarg tych ze względu na to, że nie były poparte odpowiednimi dowodami. Z drugiej strony nie chcieliśmy administracji, która dotąd uchodziła za niezwykle sprężystą, utrudniać pracy. Obecnie otrzymaliśmy jednak list, którego już z troski o dobro ubezpieczonych pracowników pominąć milczeniem nie możemy. Otóż list:

Koronowo, 23 lipca br.

Szanowna Redakcjo!

Proszę uprzejmie o zamieszczenie na łamach Szan. Pisma kilku poniższych uwag o stosunkach, panujących w Pow. Kasie Chorych Bydgoszcz.

Do umieszczenia tych uwag zmusza mię stale nielojalne i negatywne stanowisko Pow. Kasy Chorych, tak w stosunku do mnie, jak i do ogółu ubezpieczonych. Powiatowa Kasa Chorych w Bydgoszczy nie wypełnia swoich obowiązków ani w stosunku do ubezpieczonych, ani w stosunku do lekarzy, a wszelkie żądanie w tym kierunku idące zbywa odpowiedzią odmowną lub milczeniem.

W szczególności stwierdzam, że Powiatowa Kasa Chorych Bydgoszcz:

1. Wprowadza ograniczenia w zapisywaniu leków, żądając od lekarzy jaknajdalej idącej oszczędności w tym kierunku, usuwając ze spisu leków do zapisywania wszelkie lekarstwa droższe i grożąc, że kwoty wydane na te lekarstwa będzie ściągać lekarzom z ich honorarjów. Stoi to w sprzeczności z tem, co Kasa twierdziła w czasie niedawnego bojkotu, że nie istnieją żadne ograniczenia w zapisywaniu leków prócz tego jednego, aby nie zapisywać leków zagranicznych, mając do dyspozycji równowartościowe leki krajowe;

2. Nie wypłaca na czas ubezpieczonym zasiłków, należących się im za czas choroby, a koszta przejazdu do lekarza, mimo potwierdzenia tego lekarza, musi sobie ubezpieczony w Kasie wyprosić lub wytargować, inaczej ich nie otrzyma;

3. Odmawia ubezpieczonym lub ich rodzinom opieki akuszerek w okresie połogu (bezpośrednio po porodzie), choćby konieczność tej opieki lekarz stwierdził;

4. Wstrzymała na szereg miesięcy wykonywanie sztucznego uzębienia, nie licząc się ze stanem zdrowia ubezpieczonych, potrzebujących tego uzębienia;

5. Lekarzom, pracującym w Kasie, nie wypłaca zaliczek w odpowiedniej wysokości, do wypłaty których obowiązana jest umową ramową, aż do czasu zawarcia umowy szczegółowej. Na żądanie zaś wypłaty tych zaliczek ma jedną lakoniczną odpowiedź: nie mamy pieniędzy! Narzuca się tu mimowoli pytanie, jakim sposobem Kasa niema pieniędzy i robi oszczędności na rzeczach i świadczeniach niezbędnych dla ubezpieczonych, natomiast znalazła pieniądze **na kupno gruntów i nieruchomości,** które nie były i **nie są niezbędne** dla tych ubezpieczonych?!

Takie stosunki odbierają najzagorzalszemu zwolennikowi współpracy z Kasą Chorych ochotę do tej współpracy, a ubezpieczonym zaufanie do Kasy. To też coraz częściej słyszy się z ust ubezpieczonych sołwa: „jak ma być taka Kasa, to lepiej niech nie będzie żadnej!" W tych warunkach czas rzeczywiście, aby Okręgowy Urząd Ubezpieczeń zajął się bliżej gospodarką w Pow. Kasie Chorych Bydgoszcz i doprowadził do unormowania tych zupełnie nienormalnych stosunków. Dziękując Szan. Redakcji za uprzejme użyczenie łamów „Dziennika Bydgoskiego" dla podania tych uwag do publicznej wiadomości dodaję, że każdy z tych zarzutów mogę w razie potrzeby udowodnić. Wszystkie dzienniki, interesujące się tą sprawą, proszę o przedruk.

Z poważaniem

Dr. Wiktor Flach,
lekarz praktyczny w Koronowie.

Zarzuty, podniesione w liście powyższym są bardzo poważne. Dla wyświetlenia sprawy udzielamy bardzo chętnie głosu Powiatowej Kasie Chorych.

Dziś ostatni dzień,

w którym będzie można przeglądać listy wyborcze. Głosować będzie mógł tylko ten wyborca, którego nazwisko zapisane jest w listach wyborczych. Przeglądajcie wobec tego listy wyborcze wyłożone w lokalu **Miejskiej Szkoły Handlowej** przy ul. Jagiellońskiej 24 (róg ulicy Konarskiego) dziś od godz. 9 do 13 i od 17 do 20.

Walka z nieszczęśliwemi wypadkami.

Referat wygłoszony w sali Rady Miejskiej przez Inspektora Pracy inż. górniczego p. H. Oszczakiewicza.

Dnia 26 bm. o godz. 5 po południu zgromadziła się w sali Rady Miejskiej znaczna ilość przedstawicieli przemysłu, rzemiosła i handlu tak ze strony pracodawców jak i pracobiorców oraz przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, celem wysłuchania wielce interesującego referatu p. inż. Oszczakiewicza na temat kwestji tak trapiącej robotników polskich, jak nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Ilość tych wypadków obliczona w stosunku do 1000 pracujących na terenie m. Bydgoszczy, stale z roku na rok wzmaga się nieubłaganie, powiększając liczbę nieszczęśliwych, kalek — inwalidów pracy.

Jak wynika z danych i wykresów referatu, straty ponoszone przez Rzeczpospolitą Polską tak w kapitale siły mięśni i zdrowia klas pracujących, jak również straty, idące w miljony złotych w postaci rent pośmiertnych, zasiłków chorobowych i rent inwalidzkich, wypłacanych przez ubezpieczalnie krajowe są olbrzymie. Wysokość tych kwot w roku 1926 wynosiła ponad 60 miljonów złotych.

Nie będziemy się wdawać w szczegóły referatu, reasumujemy tylko wnioski, wypływające z referatu, a więc: na 708.900 pracowników we właściwym przemyśle w Rzeczypospolitej uległo nieszczęśliwym wypadkom ogółem 18.329 osób, z których ponad 12.000 ludzi utraciło życie, a 3.700 osób utraciło zdolność do pracy na przeciąg ponad 4 tygodnie.

Właściwemi powodami nieszczęśliwych wypadków są z jednej strony nieuwaga, nieuświadomienie, niedbalstwo, lekkomyślność zawodowa, — z drugiej zaś strony przemęczenie, no i... — powiedzmy otwarcie — niedożywianie się robotnika polskiego.

Referent rzucił piękną myśl utworzenia towarzystwa, którego zadaniem byłaby walka z nieszczęśliwemi wypadkami.

W dyskusji, jaka się na ten temat wyłoniła, szczególną uwagę zwróciło przemówienie prezesa okręgowego Chrześcijańskich Związków Zawodowych p. red. Bigońskiego. Pan B. witając z zadowoleniem inicjatywę Inspektora Pracy, stwierdził, że powodem nieszczęśliwych wypadków w przemyśle są: nieuwaga, niedocenianie niebezpieczeństwa i **przemęczenie.** Przemęczenie to, jak wykazują wykresy, przedstawione przez p. Oszczakiewicza, musi mieć ze swej strony pewne powody.

Inż. O. wykazał, że od r. 1925 liczba nieszczęśliwych wypadków stale wzrasta, a statystyka poucza nas, że zdolność konsumcyjna warstw pracujących w tym samym czasie spada. Czyż nie należałoby wobec tego przyjąć, że przemęczenie, powodujące nieszczęśliwe wypadki, występuje skutkiem **niedostatecznego odżywiania się robotnika, któremu jego zarobki nie zabezpieczają minimum egzystencji.**

Dobrzeby było — zdaniem p. B. — gdyby inż. O. zechciał materjał swój uzupełnić danemi statystycznemi innych krajów, o których wiadomo, że liczba nieszczęśliwych wypadków zmniejsza się w miarę wzrostu zdolności konsumcyjnej tamtejszych robotników. Te powody powinni także zrozumieć pp. pracodawcy.

W dalszej dyskusji zabierali głos pp. inż. Krzywiec, Dereziński (Związki Klasowe), Kułakowski (Federacja), Kwiatkowski, Tokmajer, Stroszczyk, prof. Podgórski i inni.

Po dyskusji uchwaloną została następująca rezolucja:

„My zgromadzeni w dniu 26 lipca 1929 r., na referacie inż. H. Oszczakiewicza, Inspektora Pracy w Bydgoszczy — przedstawiciele związków zawodowych robotniczych, zrzeszeń pracodawczych, poszczególnych przedstawicieli zakładów przemysłowych, przedstawicieli władz administracyjnych, samorządu oraz przedstawicieli prasy, po wysłuchaniu referatu p. t. „Walka z nieszczęśliwemi wypadkami" uchwalamy następującą rezolucję:

Zważywszy cały ogrom niebezpieczeństwa nieszczęśliwych wypadków i ich skutków zgubnych, zważywszy oraz konieczność przystąpienia do zwalczania tego groźnego zjawiska, uchwaliliśmy niezwłoczne utworzenie **Komitetu Organizacyjnego,** którego zadaniem będzie opracowanie statutu „Towarzystwa walki z nieszczęśliwemi wypadkami".

Jako wytyczne dla Komitetu Organizacyjnego, zgromadzenie wskazuje na konieczność szybkiego działania i zjednoczenia wszystkich sił społecznych do tej walki. To też ilość członków towarzystwa musi być jak największą i jak najwięcej robotników należy zachęcać do wstępowania w szeregi członków towarzystwa".

Następnie odbyły się wybory na członków Komitetu, do którego weszli: a) przedstawiciele wszystkich związków zawodowych robotniczych w Bydgoszczy, b) przedstawiciele związków pracodawców w Bydgoszczy, c) przedstawiciele starostwa i magistratu, d) przedstawiciele prasy, e) robotnicy fizyczni i pracownicy umysłowi, wybrani przez wydziały robotnicze przedsiębiorstw zatrudniających większą ilość robotników, zwłaszcza mają być uwzględnione zakłady niebezpieczne pod względem wypadków.

Panu inż. Oszczakiewiczowi możemy szczerze pogratulować pomysłu i inicjatywy, jednak musimy zwrócić uwagę na to, że do Komiatetu Organizacyjnego należałoby może powołać więcej osób znanych i cieszących się szacunkiem warstw pracujących.

Jak bajka z tysiąca jednej nocy.

Profanował groby zmarłych, zabierając z grobowców różne przedmioty mające mu służyć do „czarnej magji".

Od pewnego czasu zauważono na cmentarzach tutejszych, a zwłaszcza na starym cmentarzu za lotniskiem, pod lasem, że jakaś zbrodnicza ręka dopuszcza się profanacji grobów, rozkopując je i odrywając wieka trumień zmarłych ludzi, niewiadomo w jakim celu. W ostatnich dniach sprawa ta została wyświetloną, a przedstawia się ona, jak bajka z tysiąca i jednej nocy.

Przy ulicy Seminaryjnej 14, zamieszkiwał, jako sublokator niejaki 19-letni Gerhardt Dorr, który zwracał na siebie uwagę sąsiadów swem dziwnem zachowaniem się. Mianowicie, chodził on zawsze zamyślony, mało z kim mówił, widziano go kilka razy przesiadującego wieczorami na cmentarzu, a prawie codziennie o godzinie 12 w nocy, odbywał on w swem mieszkaniu jakieś tajemnicze praktyki przy zapalonych gromnicach. Dalej, dochodziły słuchy, że tajemniczy młodzieniec zajmuje się hypnotyzmem, spirytyzmem i „czarną magją".

Wieści te doszły do uszu policji, która zajęła się tajemniczym młodzieńcem i poczęła go obserwować, a wreszcie przeprowadziła w jego mieszkaniu rewizję, która dała zdumiewające wyniki. Znaleziono bowiem w mieszkaniu Dorra kilkanaście śrub, poodkręcanych od trumień nieboszczyków, spoczywających na miejscowych cmentarzach, kawałki ubrania, poodrywane nieboszczykom, brewjarze, skradzione w grobowcach zmarłych księży, oraz kilkanaście niedopalonych gromnic. Dalej znaleziono dwie stare tablice dziesięciorga przykazań, zabrane prawdopodobnie z jakiegoś grobu na cmentarzu żydowskim; następnie znaleziono dwa krzyże, z których jeden jest oderwany z wieka trumny, drugi zaś wyjęty z rąk nieboszczyka, kiry, jakiemi się nakrywa katafalki i inne tym podobne rzeczy, pochodzące ze starych grobowców.

Prócz tego osobnik ten miał w swem mieszkaniu dwie czaszki ludzkie, pochodzące najprawdopodobniej również z cmentarza.

Policja czyni w tej sprawie energiczne dochodzenia, które są nieco utrudnione, gdyż osobnik ów, czując, że jest coś niedobrze, zbiegł.

Ustalonem zostało, że Dorr nigdzie nie pracował, z czego wnosić by należało, że zdobywał on fundusze na swe utrzymanie z naciągania łatwowiernych, który to wniosek znajduje potwierdzenie w wizytówkach(znalezionych w jego mieszkaniu. Na wizytówkach tych polecał się on jako lekarz, który leczy różne choroby przy pomocy hypnotyzmu, czarnej magji i t. p.

Dochodzenia dalsze wykażą, czy ma się tu do czynienia z obłąkańcem, zboczeńcem, czy też z wyrafinowanym oszustem. Wszystko jednak zdaje się wskazywać na to, że jest to człowiek nienormalny; kwestja ta atoli wyjaśniona będzie dopiero po ujęciu zbiega, który wcześniej czy później dostanie się w ręce władz.

A więc, nawet umarłym nie daje się dziś spokoju, których wieczny spoczynek zakłóca bezbożna ręka warjata, czy też wyrafinowanego łotra, profanującego grobowce. Ale są to przedewszystkiem skutki różnych seansów spirytystycznych, którym się dzisiaj młodzież oddaje bezkrytycznie, stając się ofiarą oszustów, przewracających młodym ludziom w głowie.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 31 LIPCA.

21,30—22,15: **Wilno.** Słuchowisko p. t. „Weselisko", podług Kazimierza Laskowskiego przystosowała do radja Hanna Kozłowska.

17,10—17,30: **Poznań.** Odczyt p. t. „Wskazania Historjozoficzne Hegla i Cieszkowskiego przez pryzmat chwili bieżącej" — Stanisław Brochowicz-Lewiński.

19,30—19,55: **Wilno.** Odczyt p. t. „Jaka powinna być reforma prawa małżeńskiego w Polsce" — ks. dr. Walerjan Meyszłowicz.

Możliwości oświatowe i kulturalne szkoły powszechnej.

Jednem z najbardziej aktualnych zagadnień naszego życia społecznego jest sprawa powszechnego nauczania i organizacji początkowego nauczania. Mamy już od 1922 r. ustawy regulujące zasadniczo kwestje budowy szkół powszechnych i ich utrzymania. mamy plany kształcenia nauczycieli; mamy opracowane programy dla szkół powszechnych; mamy nakoniec gotowe projekty ustroju szkolnego w Polsce. Jest to już wiele, jest dużo, tem bardziej, że część znaczna zamierzonej pracy jest nietylko zaprojektowana, ale i wykonana, stanowiąc chlubną kartę w historji dziesięciu lat pracy Narodu i Państwa w zakresie oświaty ogólnej.

A jednak liczne są głosy pesymistów, budzących obawy, że mimo pomyślnie zaczętej i rozwijającej się pracy na terenie szkolnictwa jesteśmy w przededniu kulturalnej katastrofy, którą spowoduje odkładanie i nieuregulowanie ostateczne sprawy budownictwa szkolnego oraz niedostosowanie programu szkół powszechnych do realnych potrzeb życia. Wskazuje się na to, że wyniki osiągane przez szkołę powszechną są bardzo mierne; kwestjonuje się nawet wogóle użytkową i kształcącą wartość obecnych programów szkoły powszechnej.

Zagadnieniu budownictwa szkolnego poświęcimy oddzielnie uwagę, obecnie zaś zajmiemy się wyłącznie sprawami programu i organizacji nauczania powszechnego.

Ustalone i wprowadzone już w przeważnej części szkół powszechnych programy z wielu stron są poddawane krytyce; wielu pedagogów i liczni społecznicy kwestjonują ich przydatność i celowość dla powszechnego nauczania. Ogólnie zarzuca się im: nadmierną obszerność, dążenie do encyklopedyczności (wszechstronności), abstrakcyjność oraz brak dostosowania do warunków lokalnych. Z tych zarzutów płynie najważniejszy: dzieci kończące szkołę powszechną umieją mało, szkoła nie daje wyników, albo też wyniki są nieproporcjonalnie znikome do włożonej pracy, kosztów i poświęconego nauce czasu.

Większość jednak tych zarzutów polega na nieporozumieniu, bierze się bowiem często szlachetne nawet ale nie liczące się z rzeczywistością dążenia nauczycieli do nadania nauce w szkołach powszechnych czysto szkolarskiego, oderwanego od życia, charakteru za wyraz dążeń samego programu. W samym programie mało jest rzeczy, któreby naprawdę mogły naukę utrudniać lub źle ją kierować; wykonanie jednak programu przez nauczycieli, szczególnie nauczycieli starszych lub nawet młodych, ale przesadzających w szlachetnej skądinąd chęci podwyższenia poziomu szkół ponad możliwą miarę, doprowadza często do tego, że osiągalne wyniki osiągane nie zostają, rodzice zaś a nawet i sam nauczyciel rozgoryczają się, iż wiele trudu, pieniędzy, czasu i wysiłków poszło niemal na marne. Jedynem załatwieniem sprawy, jedynem lekarstwem, które rzecz radykalnie poprawi, jest coraz to lepsze przygotowywanie nauczycieli, wzmocnienie współpracy z nimi czynników nadzoru pedagogicznego, zrezygnowanie z wielkiej obfitości dawanych wiadomości na rzecz ich pogłębienia, podniesienia jakości, zwiększenia sprawności w używaniu zdobytej w szkole nauki.

Ze sprawą programu szkolnictwa powszechnego wiąże się ściśle zagadnienie t. zw. jednolitego kształcenia wszystkiej młodzieży w okresie od 7 do 14 roku życia.

Zarówno względy pedagogiczne jak rozwój demokratycznych form życia współczesnego wymaga niezbędnie, aby każde dziecko w miarę posiadanych uzdolnień i zamiłowań mogło osiągnąć najwyższy możliwy dlań stopień wykształcenia i naukowego przygotowania do życia Jest to postulat, od którego odstąpić nie można, jeśli nie chcemy zamykać się w ciasnych ramkach klasowości, gdzie przywilej rodziców, często tylko majątkowy jest czynnikiem decydującym o kształceniu dziecka. Dlatego teza o konieczności dania każdemu dziecku jednakiego początkowego wykształcenia jest dążeniem jedynie zdrowem, demokratycznem i słusznem, jakkolwiek trudnem niewątpliwie do osiągnięcia. Cel ten łatwiejszy jeszcze do osiągnięcia w miastach, na wsi przedstawia tak wiele trudności, że dużo pracy i niepomiernych wysiłków trzeba będzie poświęcić **zagadnieniu szkoły wiejskiej,** by wydobyć z naszych wsi ten element, który marnuje się dla Narodu i Państwa z racji niemożności kształcenia go i rozwijania.

Nie można jednak pogodzić się absolutnie z wysuwanemi przez pewne koła pracowników społecznych hasłami stworzenia dla wsi zupełnie odrębnych programowo szkół, z odrębnie przygotowanem nawet nauczycielstwem*). W jednej z prac poświęconych zagadnieniu szkoły powszechnej na wsi b. minister Wł. Grabski, przeciwstawiając się zwolennikom jednolitego kształcenia wszystkiej młodzieży, wysuwa myśl, że dziecko wiejskie nietylko należy kształcić odrębnie, ale kształcić przytem tak, by związać je ze środowiskiem, interesami wsi, specjalnemi zagadnieniami rolnictwa, by przygotować je odrazu w szkole powszechnej. do przyszłego zawodu rolnika. Wysuwa się myśl tę przytem w imię hasła zwiększenia produkcyjności przyszłych obywateli. Oczywiście może to być nawet dobre dla przeprowadzenia tego hasła, ale czy to istotnie jest droga dla podniesienia ogólnej kultury Narodu, który w przeważającej części stanowi element zamieszkały na wsi? Należy wątpić w to bardzo.

Zamiłowania i uzdolnienia dziecka krystalizują się i rozwijają, jak wskazują badania, dopiero gdzieś koło roku 13-14. Czyż byłoby przeto rzeczą słuszną zgóry przemęczać dane dziecko dla danego zawodu, dla stałego życia i pracy w środowisku z którego pochodzi? Z takąż racją możnaby zażądać wtedy odrębnych szkół dla dzieci metalowców, tkaczy, górników, ba, nawet ministrów. Sądzić należy, że podniesienie kultury wsi będzie szło inną, bardziej słuszną drogą, mianowicie drogą zapewnienia każdemu dziecku niezależnie od środowiska, z którego pochodzi, jednolitego p o c z ą t k o w e g o kształcenia. **Tylko środki** pedagogiczne, jakiemi będzie operował nauczyciel, winny być odrębne, bliskie psychice dziecka. Zarówno czytanki, jak materjał krajoznawczy, przyrodniczy, nawet tematy zadań rachunkowych mogą i powinny być odrębne w różnych środowiskach, inne dla wsi, inne dla miast, inne dla środowisk fabrycznych, inne dla handlowych; ale dla tego nie potrzeba zupełnie odrębnych programów i inaczej kształconych nauczycieli. Pamiętać bowiem trzeba, że szkoła powszechna, jako pierwszy stopień kształcenia, nie jest szkołą zawodową, a tembardziej klasową. Potrzebom wsi i jej kulturze najlepiej przysłużymy się, jeśli jej zdołamy zapewnić dobrą szkołę i dobrze przygotowanego nauczyciela, który potrafiłby zarówno przez pracę nad dziećmi, jak i przez osobisty wpływ na starszych, pociągnąć do tych wartości kulturalnych, które są dostępne dopiero przy tym poziomie wykształcenia, jakie zapewnia dobra szkoła powszechna.

Este.

*) Wł. Grabski. Kultura wsi polskiej i nauczanie powszechne. Warszawa 1929 r.

— **Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Święta Żołnierza Polskiego** odbędzie się w dniu dzisiejszym t. j. we wtorek o godz. 8 wieczorem w sali posiedzeń Magistratu. — Uprasza się wszystkie organizacje, aby na powyższe posiedzenie przysłały swych przedstawiciel..

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** Wczorajszy wieczór walk zapaśniczych przyniósł następujące rezultaty: **Rogenbaum w 7 min.** zwycięża **Szternberga** w walce rusko-szwajcarskiej na pasy, „pierunujący" **Bębenek w 18 minu.** kładzie w pierwszem spotkaniu młodocianego **Jankowskiego** (Poznań) i nowoprzybyły ulubieniec publiczności **Badurski** w 3 min. przednim pasem przygwoździł do maty **Denego.** Spotkanie rewanżowe **Sprincis contra Faktor** w 30 min. nie dało wyniku, pozostawiając tem samem zwycięstwo **Faktorowi.** Publiczności, jak na poniedziałek, dużo.

Dziś benefis zapaśnika niemieckiego **Augusta Rogenbauma.** Walczy 5 par: **Rogenbaum-Sprincis** (walka wolno-amerykańska), **Dubow — Badurski, Potęga — Rogenbaum** (na pasy), **Faktor — Jankowski i Rogenbaum — Kroton.**

— **Sensacja Bydgoszczy.** W przededniu sezonu jesienno-zimowego urządza Bydgoski Dom Towarowy od dnia 29 lipca do 12 sierpnia włącznie „Wielką Sprzedaż Posezonową". Nadarzającą się raz do roku okazję tanjego zakupu towarów letnich najlepszych fabrykatów w cenach po części do połowy zniżonych, poleca się wykorzystać.

— **List gończy.** Policja tutejsza poszukuje 20-letniego Bernarda Biegalskiego, który będąc zatrudniony jako goniec w firmie Born i Schützer w Toruniu, sprzeniewierzył 3700 zł i nowy rower męski marki „Torpedo", na szkodę wymienionej firmy. Ponieważ miał on w Bydgoszczy przyjaciół, przeto zachodzi podejrzenie, że może się tutaj ukrywać. Ostrzega się przed ukrywaniem przestępcy. Jest on wzrostu 174 ctm., ciemny blondyn o twarzy owalnej, jedno oko zezowate, ubrany w bronzową marynarkę i zielonkowate spodnie. W razie poznania należy go oddać w ręce policji.

— **Pożar.** W nocy z 29 na 30 bm. powstał pożar w realności p. Weismanowej przy ulicy Ugory 47, mianowicie zapaliła się szopa i warsztat stolarski p. Stanisława Rabskiego, które doszczętnie spłonęły. Warsztat zabezpieczony był na 6000 zł, zaś szopa na 3.000. Przybyła straż pożarna ogień zlokalizowała. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Czyja torebka?** W komisarjacie I. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 42, znajduje się torebka damska, odebrana pewnemu złodziejowi. Właścicielka zechce się zgłosić celem odebrania torebki.

— **Ujęty włamywacz.** Za kradzież z włamaniem, dokonane na terenie m. Bydgoszczy, przytrzymano 28-letniego Tomasza Śmigaszewicza, bez stałego miejsca zamieszkania. Odstawiono go do więzienia sądowego.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Bogate w melodję i treść dowcipną operetki, dają się z łatwością transponować na film. Jeden z takich utworów, znana operetka Schanzera i Welischa ukaże się dzisiaj jako premjera p. t. **„Miłość w dyplomacji".** Doskonały układ i zręczna inscenizacja utworu scenicznego podniosły znaczenie wartości dzieła i uczyniły film interesującym. Biorący zaś w nim udział aktorzy, jak: Mady Christians, Diana Karenna, Thimig i Garrison, podtrzymują z powodzeniem stronę artystyczną obrazu niezwykle barwnego w stroje i wystawę, oraz pełnego zabawnych sytuacyj i humoru. Nadprogram bardzo zabawna komedja „Hiszpańska gitara" i uroczystość 14 dyw. piechoty w Biedrusku w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej.

NOWOŚCI. Arcyfilm p. t. **„W obronie kobiety"** w którym rolę główną kreuje cudowne dziecko Jackie Coogan dziś nieodwołalnie po raz ostatni ukaże się na ekranie. W następnym programie wyświetlane będzie cieszące się kolosalnym powodzeniem po wszystkich ekranach świata, wielkie arcydzieło filmowe p. t. **„Powojenni panowie"** z udziałem słynnego artysty Göste Ekmana.

MARYSIEŃKA wyświetla podwójny program: I. dramat p. t. **„W przeklętym domu".** Dzieje szlachetnego wykolejeńca życiowego, szukającego przystani w Legji Cudzoziemskiej, oraz szarlatana arystokratycznego, kryjącego się pod maską dobrodzieja, wytwórni „Fox" w filmie tym bajecznie scharakteryzowała. Gra artystów doskonała. Obraz II.: bardzo pikantna komedja p. t. **„Kandydat na tamten świat".** Razem 16 aktów.

CORSO wyświetla od wczoraj porywający sensacyjno salonowy dramat p. t. **„Bohater pięści".** Film ten od początku do końca trzyma widza w niebywałem napięciu. Nadprogram komedja p. t. „Pechowiec z Prateru" z Harold Lloydem w roli głównej.

Czy jesteś członkiem Komitetu Floty Narodowej.

Okręgowy Komitet Floty Narodowej zwraca się do wszystkich czytelników naszego pisma o zapisywanie się na członków Komitetu Floty Narodowej. Minimalne składki dają możność każdemu Polakowi czy Polce, wpisać się do Komitetu Floty Narodowej. Nikt nie powinien się uchylić od tego obowiązku!

Polska wydaje 350 milj. zł zagranicę na transporty morskie, a gdybyśmy mieli **bogatą flotę, miljony te zostałyby w kraju,** przez co podniosłby się **dobrobyt, a setki tysięcy bezrobotnych miałoby stałą pracę.**

Bogata flota postawi Polskę w rzędzie narodów, mających prawo głosu w sprawach całego świata. Tylko przez nią i przez morze będziecie obywatele Polski, obywatelami świata.

Wszystkie organizacje polskie powinny być członkami Komitetu Floty. **Składki członkowskie zaczynają się od 1,— zł rocznie. Gdyby tego jednego złotego płacił tylko co szósty obywatel Polski, morze Bałtyckie byłoby wkrótce pokryte statkami pod banderą polską.**

Zapisujcie się zatem na członków Komitetu Floty Narodowej, twórzcie Koła lokalne po wszystkich fabrykach, instytucjach, organizacjach itd. Informacyj udziela i zgłoszenia członków przyjmuje Okręgowy Komitet Floty Narodowej w Bydgoszczy, sekretarjat Magistrat — Ratusz od godz. 11—14, pokój 25 II. p., telefon 600—605.

— **Kradzież torebki z gotówką.** Dnia 23. bm. w ogrodzie Resursy Kupieckiej p. Zofja W., siedząc przy stole, pozostawiła torebkę damską z zawartością pewnej gotówki. Gdy po chwili powróciła, torebki już nie znalazła.

— **Kradzież kół maszynowych.** Panu Rafałowi Kuklińskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Jary 1, skradł jakiś złodziej, z przed magazynu przy ulicy Puławskiego dwa duże żelazne koła maszynowe.

„VESTA", Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu. W dniu 4. bm. odbyło się w Poznaniu roczne walne zebranie członków, które zagaił prezes Rady Nadzorczej p. hr. Żółtowski. — Sprawozdanie, bilans i rach. zysków i strat przedstawił zebranym naczelny dyrektor p. Prądzyński. Instytucja w okresie sprawozdawczym dała następujące rezultaty: w dziale ogniowym łącznie zebrano zł 4.237.024,30 (w roku poprzednim zł 3.921.744,47), w dziale ubezpieczeń od kradzieży łącznie zł 261.316,18 (w roku poprz. 198.312,34). W tym roku otworzyła instytucja dział ubezpieczeń szyb od rozbicia, który powoli się rozwija. W dziale ubezpieczeń od gradu zebrano zł 4.870.126,86 (w roku poprzednim zł 4.444.950,78). — Ogólny dochód we wszystkich działach wynosił w roku sprawozdawczym zł 11.433.767,72 (w roku poprzednim zł 9.899.177,81). Bilans zamyka się w aktywach i pasywach sumą zł 5.168.346,66 — wykazując czysty zysk zł 76.101,70, który podzielono w myśl propozycji, tak, że dla certyfikarjuszy na dywidendę przypada 5 procent. Zebranie przyjęło bilans i rachunek zysków i strat i udzieliło pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. Rok sprawozdawczy zaznaczył się dalszym rozwojem Instytucji oraz utrwaleniem jej podstaw finansowych. Oparta o własne kapitały — posiada „VESTA" wieloletnie stosunki reasekuracyjne z najpoważniejszemi zakładami zagranicznemi. Działalność roku 1928 utwierdziła czysto polski charakter „VESTY".

Z Rady Nadzorczej ustępują z powodu upływu kadencji pp. Franciszek Kaczmarek, Bolesław Kasprowicz, Janusz Machnicki, Michał Majchrzycki i Leon Twarecki. Ponownie zostali wybrani pp.: Franc. Kaczmarek, Bolesław Kasprowicz, Michał Majchrzycki i na nowo Tadeusz Glabisz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Bartza, Świderskiego i Tomaszewskiego. Zarząd Główny stanowią: nacz. dyr. p. T. Prądzyński, zastępca Miecz. Wieczorek i dyr. Czerwiński Arpad. (19085

W przededniu jesiennych Targów Lipskich.

Organizacją handlową, od wczesnego średniowiecza aż po dzisiejsze czasy, dzierżącą swoje znaczenie, są Targi Lipskie. Zdołały one tradycyjne znaczenie swoje nietylko zachować, lecz nawet znacznie je powiększyć, przez stałe dostosowywanie się do wymogów współczesnego życia. Z średniowiecznych jarmarków przekształciły się one z biegiem czasu na zupełnie nowoczesne, obejmujące wszystkie towary codziennego użytku, targi techniczne i budowlane. Jedynie one też poszczycić się mogą chlubną tradycją 700-lecia istnienia. Przewiduje się, że odbywające się od 25—31 sierpnia targi jesienne skupią znów znaczną ilość wzorów i towarów, podtrzymując w dalszym ciągu świetną tradycję Targów Lipskich. O znaczeniu, jakie targi te posiadają dla nawiązujących międzynarodowe stosunki handlowe zbytecznem jest się rozwodzić. Liczyć trzeba się z udziałem ca 8—9.000 wystawców, z pośród których setki przybędą z zagranicy. W roku 1928 zgromadziły targi jesienne ponad 100.000 zwiedzających, w tem z górą 12.000 gości zagranicznych. Sądząc z zainteresowania, jakie najbliższe targi wywołały w sferach gospodarczych, krajowych i zagranicznych oczekiwać należy, że liczba tegorocznych gości przekroczy znacznie cyfrę zwiedzających z roku ubiegłego.

Naokoło świata — ciężarowym autem.

Podróż skauta Jelińskiego, który samochodem Buickiem objechał cały świat, wzbudziła zazdrość wśród szeregu zapalonych automobilistów innych narodowości.

Oto mamy do zanotowania nową ciekawą próbę tego rodzaju, którą postanowił wykonać jeden z mieszkańców Filadelfji w Stanach Zjednoczonych M. Miller. Ciekawem jest, że wybiera on się w tę daleką i długą podróż nokoło świata nie samotnie, lub w towarzystwie jednego przyjaciela, jak to zrobił skaut Jeliński, ale z całą swoją rodziną. Z tego też powodu wybrał Miller, dla wykonania swego zamiaru, duże ciężarowe podwozie G. M. C. — Truck, i zbudował na nim prawdziwy domek. Składa się on z dwóch pokojów sypialnych, jednego stołowego, gabinetu i nawet łazienki.

Pierwszym etapem, który przebył Miller w tym swoim własnym domku na kołach, był New - York, gdzie wzbudził on wielkie zainteresowanie publiczności swoim niezwykłym planem podróży. Z New - Yorku skierował się Miller przez Kanadę do Alaski, skąd pojedzie do Meksyku i Południowej Ameryki, a następnie do Afryki, Europy i Azji. Podróż ma trwać cztery lata.

Fordon.

Zebranie Koła P. S. Chrześcijańskiej Demokracji odbyło się ub. soboty przy licznym udziale członków i sympatyków. Tematem referatu, wygłoszonego przez redaktora „Dziennika Bydgoskiego" p. Bigońskiego było pytanie: „Jakie światopoglądy występują w życiu społeczno-politycznem". W niezwykle dostępny sposób, umożliwiający zrozumienie głębokich różnic między obozami i najmniej przygotowanemu, rozwinął mówca zasadnicze podstawy Chrz. Demokracji w przeciwstawieniu do kierunków liberalnego i socjalistycznego. Przy tej sposobności rozprawił się referent także z wystąpieniem niejakiegoś Kułakowskiego z Bydgoszczy, który w sobotę 20 bm. przemawiał w Fordonie na zebraniu Be-Be i groził rozbiciem wszystkich grup i związków zawodowych.

W dyskusji przemawiało kilku uczestników. Jeden z nich pyta słusznie: Dlaczego Be-Be może w Fordonie rozwieszać plakaty bez stempla policyjnego, skoro nawet Związek Powstańców i Wojaków musi na to mieć zezwolenie policyjne? Skąd ta podwójna miara?

Dalej zwrócono uwagę na to, że przy robotach szosowych zatrudnia się element z obcej narodowości, składający się w części z optantów, podczas kiedy robotnicy polscy są bez pracy. Czyżby starostwo nie chciało na to zwrócić uwagi?

Kończąc sprawozdanie, należy stwierdzić, że zebrania Ch. D. w Fordonie cieszą się coraz większem zainteresowaniem.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Posiedzenie Komitetu Wyborczego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji,

zwołane pierwotnie na dziś, **nie odbędzie się.** Termin posiedzenia ustalony zostanie osobnem ogłoszeniem.

Dr. Wiecki, prezes.

Zebranie Filji Ch. Z. Z. odbędzie się w czwartek dnia 1 sierpnia o godz. 5-tej popoł. na **Zimnych Wodach,** w lokalu p. Scherbartha przy ul. Toruńskiej.

Z referatem o wyborach do Rady Miejskiej przybędzie okręgowy prezes Ch. Z. Z. **p. Bigoński.** O liczny udział prosi **Zarząd.**

Zebranie Ch. Dem. Koła Śródmieście odbędzie się **we wtorek, dnia 30 bm.** o godz. 7,30 wieczorem **w Resursie Kupieckiej** przy ul. Jagiellońskiej.

Referat na temat: **„Sprawa wyborów do Rady Miejskiej"** wygłosi red. **Formański.**

Zebranie Koła M. Bartodzieje odbędzie się dnia 1 sierpnia (w czwartek) w lokalu **p. Scheerbartha** przy ul. Toruńskiej (Zimne Wody) o godz. 5-tej po południu.

Referat o wyborach do Rady Miejskiej wygłosi red. **p. Bigoński.**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w środę, dnia 31 bm. o godz. 8,15 wiecz. w hotelu Lengninga. Ważne sprawy (regaty wszechpolskie i europejskie). Komplet konieczny.

Związek Podoficerów Rezerwy. Z okazji przypadającej uroczystości 5-lecia w niedzielę, dnia 4 sierpnia br. odbędzie się zebranie miesięczne w środę dnia 31 lipca br. o godz. 7 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej.

S. M. P. „Gwiazda". W czwartek o godz. 7,30 zebranie plenarne w sprawie wyjazdu do Poznania. Zebranie zarządu w środę o g. 7,30.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich. Zebranie w czwartek 1 sierpnia o godz. 20, pl. Piastowski 3.

Koło Absolwentów szkół wydz. Zebranie plenarne we wtorek, 30. bm. o godz. 8 wiecz. w szkole wydz. męskiej.

Zw. Młodz. Pracującej „Jedność" filja II. Zebranie nadzwyczajne 30. bm. o godz. 8 w sali p. Jeżaka „Złoty Róg". Zebranie zarządu o godzinie 7. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sokół II. Jachcice. Ćwiczenia odbywają się regularnie we wtorek i w piątek o godz. 8. Pożądane regularne i punktualne przybycie.

Związek inwalidów cywilnych. Zebranie w piątek 2 sierpnia w lokalu p. Mellera, plac Piastowski o godz. 5 po poł.

K. S. „Brda". Ćwiczenia P. W. odbędą się w środę o godz. 7 w krytej sali 62 p. p.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w środę 31. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi. W czwartek lekcja śpiewu.

Ze Związku emerytów i rencistów państw. Plenarne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 8 sierpnia o g. 5 po poł. w Resursie Kupieckiej.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29 lipca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—46,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—94,25
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00,00—44,00
5% Pożyczka premjowa serja II	65,00—66,00
Bank Polski I. em.	164,00—000,00
Cegielski H. I em.	35,00—00,00
Luboń, Fabryka przetw. ziemniaczanych I—IV em.	000,00—085,00
Dr. Roman May I em.	000,00—105,00

Tendencja: Bez zmiany.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29. 7. 1929 roku

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto stare	24,50—25,50
Pszenica stara	47,50—48,50
Jęczmień przemiałowy	29,00—28,00
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	24,50—27,00
Mąka żytnia 70 proc.	38,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	73,50—77,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	19,50—20,50
Otręby pszenne	22,00—23,00

Giełda warszawska

dnia 29 lipca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	114,75	116,00	117,75
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	065,26	066,00
5 proc. poż. kon.	000,00	047,00	047,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—164,00
Bank Dyskontowy	000,00—126,00
Bank Zachodni	00,00— 73,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
Spiess	000,00—130,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—090,00
Siła i Światło	126,00—125,50
W. T. F. Cukru	00,00— 32,50
Firley	00,00— 51,00
W. T. Węgla	071,00—000,00
Nobel	00,00— 17,00
Lilpop	00,00— 31,75
Norblin	000,00—150,00
Rudzki	000,00— 35,75
Starachowice	29,00— 29,25

Bank Polski płacił dnia 30 lipca za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,11
franki szwajcarskie	170,93
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,77
guldeny gdańskie	172,45
szylingi austrjackie	125,12
liry włoskie	46,45
korony czeskie	26,28

Pogrzeb

naszego drogiego Zmarłego

kupca Karola Pecha

odbędzie się we **wtorek, dnia 30 b. m.** o godzinie 4 po południu z kaplicy starego ewangelickiego cmentarza.

Rodzeństwo Pechów.

Bydgoszcz, dnia 29 lipca 1929 r. (20 105

---

†

Dzisiaj w południe o godz. 12-ej zmarła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, córka, synowa, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka ś. p.

Jadwiga z Białkowskich Siniarska

przeżywszy 30 rok życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Sępólno, dnia 29. VII. 1929. **Mąż i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 1. VIII. 29 r. o godz. 9-ej z domu żałoby. (20186

Klepsydry wykonuje Drukarnia Bydgoska

Polecam
się do odpolerowania i reperacji wszelkich mebli w domu i po za domem po bardzo niskich cenach Hetmańska 14, II p. M. Nawrocki (20195

Wielki
wybór pończoch i skarpetek oraz bielizny poleca po najniższych cenach.
18739 „Korzystny zakup" Stary Rynek 22.

Restaurajca
dobrze prosperująca z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. (10871

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 sierpnia 1929 r. o godz. 16 popołudniu będę sprzedawał w **Kosztowie** u pana **Jagodzińskiego II** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

4 morgi pszenicy na pniu
5 mórg jęczmienia „ „
25 „ żyta „ „

20182) **Rejewski**, kom. sądowy w Wyrzysku.

Zażądajcie prospekty

największej fabryki pianin w Polsce

B. Sommerfeld

w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.



Produkcja roczna 1500 pianin.
Tylko pierwszorzędne referencje.

Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.

Rzetelna fachowa obsługa. (3690

Z dniem 1-go sierpnia 1929 r.

przenoszę mój ODDZIAŁ HANDLOWY i SKŁADNICĘ w Bydgoszczy z ulicy Jagiellońskiej 29

na ul. Dworcową 57a

telefon Bydgoszcz nr. 1489

i proszę odtąd wszelkie zamówienia łaskawie kierować pod powyższym nowym adresem.

Kazimierz Świerkowski

Największa w kraju mechaniczna fabryka torebek i opakowań wytwornych

ZAKŁADY GRAFICZNE FABRYKA KARTONAŻY PAPIERY PAKOWE

Zakłady fabryczne i centrala w PLESZEWIE.

20170

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.

w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. **Stary Rynek 11**

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

płacąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki

34536) dla drobnych oszczędności,

załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach

Dom
wolne 4 pokoje, ogród za 10000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 10857

Wile 10860
i domy przy wpłacie 30 tys. zł. na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, róg Dworcowej.

Pianino
śliczny dźwięk blegancki wygląd sprzedam tanio. Majewski, fabryka pianin Pomorska 65. (10868

POLECENIA

Sypialnie 20187
jadalnie, meble wszelkiego rodzaju najtaniej Jagiellońska 4, w tapicerni.

Materace
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. 20188

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. 20189

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4. 20190

Otomany 20191
okazyjnie. Jagiellońska 4.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
8 mórg dobrej ziemi, $3^1/_2$ morgi łąki, budynki masywne, pół godz. od miasta, położenie przy szosie, cena podług ugody. Jan Matyasiek, Klamry, pow. Chełmno. (20181

Gościniec
z składem kolonjalnym, z dużą salą, domem mieszkalnym, budynkiem restauracyjnym, z 4 mg. ziemi i ogrodem owocowym, w Poznańskiem, na posiadłość w Niemczech do zamiany lub na sprzedaż. Of. przyjmuje pod „502" do Dz. Bydg. (20151

Dom
3 piętr. z składami w centrum, dochód miesięczny 1.400 zł, cena 130.000 zł, dom 2 piętr. z składami w centrum, dochód 900 zł, cena 100.000 zł, dom 2 ptr z ogrodem cena 30.000 zł. dom 2 piętr. z ogrodem owocowym cena 10.000 zł i dużo innych poleca „Stella", Dworcowa 64. (10876

Skład
kolonjalny i delikatesów na głównej ulicy z mieszkaniem, nadający się na interes warzywny i owocowy wraz z salonem lub bez do odstąpienia Czynsz miesięczny 60 zł. Grudziądz, ul. Lipowa 37. 20185

Rower
i używane meble sprzedam. Warmińskiego 3, podwórzc. 10873

Sypialka (20112
kompletna, jasno dębowa korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Wspaniałe
jak nowe pianino marki „Neufeld Berlin" wydanie jubileuszowe z 3 pedałami, drzewo czarne, zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pianino". (20172

Warsztat
ślusarsko - mechaniczny wśródmieściu, położenie dobre, stała klientela, sprzedam z powodu choroby. Zgł. pod „Warsztat" „Dzien. Bydg.", Grudziądz 20184

5 500 zł
sprzedam dom, wolne mieszkanie. Sokołowski, Śniadeckich 40. 10858

Motocykl
500 ccm. nowy typ korzystnie na sprzedaż. Zgł. F. Butowski, Dworcowa 80 10864

Samochód
„Adler" 4 osobowy gotów do jazdy sprzedam korzystnie. „Stella" Dworcowa 64. (10875

Rower
prawie nowy, wiertarka, śrubsztok tanio sprzedam ul. Pomorska 60, w podwórzu. (10850

Specjalna
sprzedaż samochodów i części używanych korzystnie i przyjmowanie w komis. Dworcowa 80, w podwórzu, Karczmarz. (10851)

KUPNA

Spółdzielnia
Kadry Marynarki Wojennej w Swieciu kupi używaną kasę automatyczną w dobrym stanie. Zgł. z podaniem ceny kierować pod adres powyższy. 20192

POSADY WOLNE

Pierwszorzędny
duet lub trio z wielkim repertuarem wolny zaraz lub 1 sierpnia. Zgłosz. przyjmuje Hala Miejska w Tczewie, (20180

Orkiestra
trio lub kwartet, poszukiwana od 1 sierpnia lub września. Of. z podaniem warunków nadsyłać Grand Hotel, Tczew. (20179

Duet
dobrze zgrany z repertuarem wolny. Zgłoszenia przyjmuje Wiśniewski, agentura „Dzien. Bydg.", Chełmża. 20162

Dziewczynę
uczciwą i czystą z dobremi poleceniami poszukuje Gajewska, Dworcowa 95 10867

Panienka
potrzebna do obsługi gości. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich 2. (20155

Starszy
pomocnik fryzjerski może się zgłosić na stałe. Jagiellońska 50. (20158

Robotnika
maszynowego potrzebujemy zaraz. Fabryka mebli, Emila Warmińskiego nr. 10. 20132

Młodszy
cukiernik potrzebny zaraz. Długa 43. (20137

Dziewczyna
do dziecka i lek. prac domowych może się zaraz zgłosić. Skład kolonjalny Babia Wieś 14. (10861

Kucharka
dobra, uczciwa, potrzebna od 1 sierpnia 1929 do restauracji, Artura Grottgera 1. (20113

Dziewczyna
uczciwa, skromna do dwuletniego dziecka oraz do lekkich prac domowych może się zgłosić od 15-go sierpnia. Zgłoszenia piśmienne proszę skierować Piekarek, Gniezno, Bednarski Rynek 8. (20161

Poszukuję
natychmiast ekspedjentkę młodszą z ukończoną szkołą handlową do mego składu kolonjalnego, biegłą w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw W. Himmler, Pruszcz, pow. Świecie, tel. 22. (10862

Poszukuję
zaraz ucznia handlowego z ładnym charakterem pisma. Do zgłoszeń dołączyć proszę własnoręcznic wypisany życiorys oraz świadectwa szkolne, które się zwraca. Utrzymanie i mieszk. wolne B. Thiel, Tuchola, Rynek 10, Hurtowy i detaliczny handel towarów kolonjalnych. (20161

Fryzjerkę(ra)
poszukuję. Zygmunt, Gdańska 31. 10856

Poszukuję
zaraz lakiernika tapicera na stałą pracę. Zakład budowy powozów, Franciszek Skuczyński, Czersk. 20164

Potrzebna
dziewczyna do wszelkiej pracy domowej, umiejąca także gotować. Zgłoszenia Siudzińska, Król. Jadwigi 10, I. ptr. (20193

Uczeń
stolarski może się zgłosić Plac Piastowski 6a. 10854

Dziewczyna
która umnie gotować może się zgłosić od 1. VIII. Rzeźnictwo, Zbożowy Rynek 9. (20196

Służąca
do wszystkich robót domowych, która umie gotować może się zaraz zgłosić Sw. Jańska 16, III p. prawo. (10849

Młode
dziewczę potrzebne. Hetmańska 30, Fengler. (10846

Czeladnicy
szewscy potrzebni zaraz. Chołoniewskiego 29 (20148

Potrzebna
zaraz dziewczyna umiejąca gotować, do domowej pracy godz. 4—7. Nakielska 22, Niedźwiecka. 10865

Płachty żniwne

w najlepszym gatunku (20171

Twill w pasy

wielkość $2^1/_2 \times 5$ metr. i $2^1/_2 \times 6$ metr. polecam

od zł 29.00 do zł 42.00.

Udzielam 10 procent rabatu!

ST. SPERKOWSKI

Poznańska 33 BYDGOSZCZ Telefon 1928

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
samodzielna w średnim wieku, władająca polskim i niemieckim językiem, umiejąca bardzo dobrze gotować szuka odpowiednią posadę od 1 lub 15 sierpnia. Zgłoszenia Dz. Bydg. Toruń pod „Gospodyni". (20167

Tokarz-ślusarz
kawaler, specjalista na maszyny rolnicze i pojazdy szuka posady, miejscowość obojętna. — Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Tokarz". (19671

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—3—6 pokojowe wskaże Nowakowski, Dworcowa nr. 69. 10863

Mieszkanie
2 pok. i kuchnia z umebl. na sprzedaż. Dworcowa nr. 54, róg Sniadeckich, III ptr. Kamiński. (20159

POKOJE

Pokój
dobrze umebl. wynajmę. Kordeckiego 20, II ptr. lewo. 20157

Pokój
skromnie umeblowany do wynajęcia bez pościeli, możliwie używanie kuchni. Promenada 4, w podwórzu, Siender. (20154

Pokój
umeblowany dla pana do wynajęcia. Błonia 3, ptr. prawo. (20160

Pokój
dobrze umeblowany dla lepszego pana zaraz do wynajęcia Zacisze 2, I. p. lewo. (10853

2 umeblowane
pokoje, telefon, dla małżeństwa. Toruńska 180. 20139

Ładny
pokój dla lepszego pana z osobnem wejściem do wynajęcia. Pomorska 16. p. l. 20145

Umeblowany
pokój bez pościeli do wynajęcia. Hetmańska 7, I p. lewo. (20152

Pokój
umebl. do wynajęcia. — Kupiński, Sląska 1. (20146

Pokój (20147
umebl. do wynajęcia. — Dolina 24, II piętro lewo.

Pokój
do wynajęcia dla 2 panów. Ogrodowa 2, p. p. 20117

Pokój
elegancki, słoneczny wynajmę zaraz. Jezuicka 6, II lewo. 10869

Pokój
dla jednego lub dwóch. Dworcowa 66, II ptr. lewo. 10859

Pokój
umebl. Libelta 10, III p. 10874

Pokój
do wynajęcia dla pana. Łokietka 8b, II ptr. lewo drugie wejście. Gazinska. 10866

Słoneczny
wspólny pokój do wynajęcia. Sienkiewicza 11a. II ptr. lewo. 10872

Pokój
próżny z wspólną kuchnią zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 22, podwórze prawo, I. piętro. (10845

Pokój
słoneczny dobrze umeblowany z utrzymaniem Sniadeckich 55, parter prawo. (10847

Pokój
umebl., słoneczny z osobnem wejściem do wynajęcia o 1. 8. Chrobrego 23 II lewo. 10852

Pokój
do wynajęcia. Nakielska nr. 9, I ptr. prawo. (20153

RÓŻNE

Wróciłam
Akuszerka Gryfkowska, prywatna lecznica dla położnic. Przyjmuję prywatnie i z Kasy Chorych. Ul. Długa 5, tel. 16-73. (2019[illegible]

Leśniczówka
ładnie położona pod Bydg. przyjmuje gości. Inf. Piotra Skargi 6, parter pr. (10843)

Abażury
pajace i herbacianki wykonuje tanio Kozłowska, Gdańska 44. (1084[illegible]

Stanisława.
Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Sniadeckich 24. (185[illegible]

Unieważniam
moje papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Smektała, Zieleniec. 20156

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografji udziela (10821
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16081

Rowery
maszyny do szycia, części, największy wybór poleca najtaniej Wasielewski, Dworcowa 18. (14550

Kto
nie wierzy niech się przekona; 12 kart 6 zł., 6 kart 3.50 zł. poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. (20102

SPRZEDAŻE

Dom
2-piętrowy i oficyna z dwoma sklepami przy Kcyni, wolne 3 pokoje z kuchnią, dochód roczny 7.800 zł, cena 65 tys. zł, wpłaty 50 tysięcy. Dom narożnikowy z dwoma sklepami dochód roczny 6.300 zł, cena 55 tys. zł wpłaty 40 tys. zł, Dom z dwoma sklepami, dochód roczny 4.500 zł, cena 40 tys., wpłaty 25 tys. zł. Dom 2-piętrowy z dwoma sklepami, cena 35 tys. zł, wpłaty 20 tys. poleca na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz Dworcowa 36, tel. nr. 837. 19876

Sprzedam
lub wydzierżawię zaraz z pełnem żniwem i na dogodnych warunkach 90 morg. gospodarstwo, w tem 4 morgi łąki z torfem, zabudowania masywne, inwentarz kompletny, ziemia pszenno-buraczana. Do tego dom mieszkalny dla trzech komorników. Wszystko położone w dużej wiosce, dwa km od stacji kolejowej. Cena według ugody, wpłata około 40.000 zł. Bolesław Falkowski, Mroczenko, poczta Mroczno, poczta Mroczno, powiat Lubawa (Pomorze). 20104

Kamienica
centrum miasta, II-piętrowa, 3 interesa, dochód 900 zł miesięcznie, cena 100.000, wpłaty 55.000. Dom parterowy, 4 pokoje wolne 11.000 poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Korzystne kupno.
Dom piętrowy z interesem o 8 pokojach i 2 kuchnie, chlewy na bydło, stajnia na konie oraz remizy wszystko masywne, dwa małe ogródki, realność położona przy placu postoju i targowej ulicy. Nadaje się na każde przedsiębiorstwo, natychmiast na sprzedaż za cenę 35 tys. zł., wpłaty 20 tys. zł. Zgł. przyjmuje St. Sobczak, Ostrzeszów, ul. Targowa nr. 141, W. P. Na odpowiedź proszę znaczek dołączyć. 20092

Na sprzedaż
310 mg. z kompl. zabudowaniem, inwentarz, 130 tys. zł, wpłaty 40 tys. — 160 mg. ziemi pszennej, 5 klm. od miasta z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 120 tys zł, wpłaty 80 tys. — 150 mg. ziemi pszennej z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 80 tys. zł, wpłaty 40 tys. — 95 mg. pszennej ziemi z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 65 tys. zł, wpłaty 40 tys. — 40 mg. pszennej ziemi z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 26 tys. zł, wpłaty 20 tys. i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, tel. 837. 19679

Hotel
z restauracją, ogrodem, salą, kompletnem urządzeniem, w rynku, powiat. mieście, sprzedam lub wydzierżawię. Kawiarnia, cukiernia, kompletne urządzenie, w pełnym biegu 12.000. Zgłoszenia biuro „Pogoń" Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Piekarnia (20005
i młyn do śrutowania, w tem zamiana mąki i handel zboża, wszystko w biegu, sprzedam bardzo korzystnie przy cenie 32 tys. zł, wpłaty 15 tys. zł w pow. tczewskim. Zgł. pod „Dobra przyszłość" do Dz. Bydg. Na odpowiedź proszę znaczek.

Dom
na sprzedaż z składami. Wełniany Rynek 13. Właściciel 20076

Okazja!
Sprzedam domek za 5.500 zł., zaraz wolny pokój i kuchnia z przynależnościami. Ujejskiego nr. 17. (20131

Skład
z mieszkaniem odstąpię tanio, nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 20110

Restauracja
w dobrem położeniu zaraz na sprzedaż. Oferty proszę pod „P. D." do Dzien. Bydg. 10832

Kolonjalka
z towarem, 2 pokoje z kuchnią sprzedam zaraz, cena 2500 zł. Adres w Dz. Bydg. (20059

Radjo
5 lampkowe korzystnie na sprzedaż. Metropolis, Inowrocław, Toruńska 5. 20069

Rower
sprzedam. Kościuszki 18. 10768

Siano
pierwszej jakości 500 ctr. na sprzedaż. Jan Ziemian, Kosowo, poczta Gruczno, pow. Świecie. 10839

Radjo
nowe sprzedam za 200 zł. Warszawska 21, I piętro prawo. 10831

Planino
jak nowe bardzo okazyjnie sprzedam. Koerdt, ul. Król. Jagwigi 4b. (10835

Planino
Fiedlera, półkoncertowe, na sprzedaż u Hartwig, Dworcowa 72. (10816

Warsztat
kilimkarski i do wyrobu dywanów perskich dwa i pół metra szeroki, nowy, sprzedam Chopena 3 parter. 10812

Meble
w dobrym stanie, pierzynę sprzedam Schutz, Kanałowa nr. 12, III p. (20079

Planino
czarne, firmy Endrés Berlin na sprzedaż. Oferty pod „A. B. 1000" do filji Dzien. Bydg. (10809

Smoking
na sprzedaż. Pomorska 6, I ptr. 10830

Dobrze
utrzymana altana, nadająca się także na kiosk, stoi na sprzedaż przy ul. Dworcowej 57 a, gospodarz.

Koń
lekki wóz 4 cal. tanio na sprzedaż. Kossaka 60. 20001

Rowery-części
sprzedaje najtaniej „Rower", Gdańska 41. (10742

Motocykl
500 ccm. na sprzedaż. Św. Florjana 17, I p. 19753

Pinczerek
ang., piękny, czujny, na sprzedaż. Sowińskiego 6 c II lewo. (20070

Motocykl
500 ccn. na sprzedaż. Św. Florjana 17. (20111

Sieczkarkę
sprzedam. Chełmińska 16. 20121

Samochód
4-osobowy otwarty, w dobrym stanie, sprzedam zaraz. Wiadomość 2—4, Piotra Skargi 3, parter. (20125)

Kuchnia
80 zł na sprzedaż. Sowińskiego 2. (10844

KUPNA

Kupię
dom wśródmieściu z wpłatą 20 tysięcy złotych. Oferty listownie do filji Dz. Byd. pod „Dom". (20107)

8—12 mórg
dobrej ziemi z budynkami lub bez kupię. Okolica Bielawki lub Czyżkówko. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „8—12". (10805

Czarne Jagody
porzeczki, wiśnie, kupuje Przetwornia win owocowych R. K. Huebner i Ska, Fordon. 18396

Wiory
od maszyny kupuje często. G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. 17704

POSADY WOLNE

Książkową
początkującą z ukończoną szkołą handlową poszukuję zaraz. Zgłoszenia z fotografją, z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniem przyjmuje Wacław Mroziński, Lidzbark Pomorze. (20007

Ekspedjentka
z branży kolonjalno-rzeźniczej, z długoletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub 15 sierpnia. Wiadomość: Grudziądz, Marszałka Focha 1a. Skład cygar. (20054

Początkująca
biuralistka, znajomość niemiecki, potrzebna. Of. z podaniem kwalifikacji i wymagań do filji Dz. Byd. pod „Początkująca". (10826)

Służąca
uczciwa z dobremi świadectwami potrzebna od 1. 8. Zgł. Sienkiewicza 19. parter lewo. 10788

Pomocnik
fryzjerski potrzebny Kessin, Grunwaldzka 7. 20018

Pomocnika
kołodziejskiego potrzebuję zaraz. Piotr Popielarz, Szczepanowo, k. Barcina, pow. Mogilno. 19941

Prasowaczka
do prasowania sztywnej bielizny i prania potrzebna Łokietka 16. 19853

Wyręczycielka
z lepszego domu przy wysokiej pensji, ewtl. z przyłączeniem do rodziny, może się zgłosić. Oferty pod „Rodzina" do Dzien. Bydg. 20090

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Prochowski, Hetmańska 28a. 10829

Uczenica
nie niżej lat 15 może się zgłosić do magazynu sprzętów kuch., szkła i porcelany. W. Sierpiński, Niedźwiedzia 7. (20133

Panienka
do składu obuwia, która ma się zamiar wyuczyć potrzebna. Zgł. między godz. 15 — 16. Fudziński, Szpitalna 5. (20122

Portjer
starszy potrzebny do Hotelu Warszawskiego 16. 20130

Służąca
uczciwa do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Łokietka 25a. (20142

Młodszy
pomocnik fryzjerski może się zgłosić zaraz. Fordon, Bydgoska 73. 20141

Potrzebny
czeladnik krawiecki Długa 36, I. piętro. (20140

Dziewczyna
do dziecka na wieś może się zgłosić. Prauze, Pomorska 8. (10842

Stolarz
na budowlę potrzebny. Toruńska 6. (20127

Czeladnik
piekarski, który pracował przy piecu drzewnym może się zaraz zgłosić osobiście. — St. Chojnacki, Grębocin, pow. Toruń. (20165)

Bufetowa
zdolna prowadzić samodzielnie bufet na rachunek może się zgłosić osobiście S. Marasiński, Toruń, Szosa Chełmińska 16. (20166

Potrzebna
zaraz dziewczyna do posługi. Nakielska 29. (20078

Piecowników
przyjmie zaraz „Kaflopiec" Inowrocław, Toruńska 22. 10810

Fryzjerski
pomocnik potrzebny zaraz. Błaszczyk, Dworcowa 18 d. 10834

Tapicer
zdolny może się zgłosić Mazowiecka 15. (10841

Potrzebny
młodszy pomocnik fryzjerski zaraz. A. Wesołowski, Tczew, Kościelna nr. 5. 20086

Dziewczynę
lubiącą dzieci poszukuje się do pracy domowej zaraz. Babia Wieś 4d, II p. prawo. (10818

Dziewczyna
do wszelkich prac potrzebna do Hotelu Metropol, ul. Dworcowa 33. 20080

Poszukuję
stolarza na budowlę Sw. Trójcy 16. (20096

Służąca
z gotowaniem i do dziecka potrzebna od 1 sierpnia. Zgłaszać się od 2—4 popoł. Paderewskiego 32, Pistlowa. (10833

Uczennice
przyjmę do szycia i kroju. Plutowska, Podgórna 6. 20099

Samodzielny
cukiernik zaraz potrzebny W. Bigoński, Grunwaldzka 146. 20097

Szachmistrzów
drenarskich dwóch sumiennych, trzeźwych, starszych potrzeba na roboty jesienne. Zgł. z życiorysem i świadectwami do filji Dz. Bydg. pod „Szachmistrz". (10814

Starsza
dziewczyna lub wdowa sumienna z dobremi świadectwami znająca się na gotowaniu może się zgłosić na stałą posadę do apteki na Pomorzu u samotnego państwa. Oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „nr. 1250" (19492

Uczeń
piekarski, tylko pozamiejscowy może się zaraz zgłosić. St. Deja, mistrz piekarski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 5.(20022

POSADY POSZUKUJĄ

Kwalifikowany
książkowy i biuralista w języku polskim i niemieckim, posiadający długoletnią praktykę biurową, poszukuje posady zaraz lub od 1. VIII. 29 r. Of. do Dzien. Bydg. pod „Kwalifikowany". (20088

Złożę
kaucję lub wypożyczę 6000 zł i przyjmę jakąkolwiek posadę. Łask. zgłosz. pod „B. P" do „PAR" Bydgoszcz, Dworcowa 72. (20041

Czeladnik
kowalski poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Wieczorek Józef, Rosko, pow. Czarnków. 20087

Poszukują
posady dwie siostry jako początkujące biuralistki. Strzelecka 75, Zawistowskie. (20094

Dzielna
krawcowa garderoby damskiej poszukuje posady od 1 lub 15 VIII. najchętnie w magazynie. Łask. zgłosz. do filji Dziennika Bydg. pod „Dzielna". (10807

Panienka
która pracowała w składzie kolonjalnym w domu rodzicielskim szuka posady w składzie kolonjalnym lub towarów krótkich. Spieszne zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Uczciwa". (10827

DZIERŻAWY

Kuźnia
kołodziejstwo, 12 mórg ziemi w ruchliwej wiosce przy szosie zaraz na sprzedaż ew. dzierżawa. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Kuźnia". (10771

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe poszukuje urzędnik państw. wprost od gospodarza, przeprowadzi remont i płaci czynsz za rok zgóry. Zgł. Budasz, ul. Na Wzgórzu nr. 59. (20084

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią poszukuję natychmiast, zł 2000 do dyspozycji. — Wypyszyński w/m., Sniadeckich 52. (20085

Mieszkanie (10806
2 pokojowe do wynajęcia. M. Sobczak, Gdańska 96.

Mieszkania
3 do 5 pokojowego możliwie w centrum poszukuję natychmiast. Czynsz roczny płacę zgóry oraz przeprowadzę remont. Łask. ofert. do filji Dzien. Bydg. pod „K. M. 1625". (10855

Mieszkanie
pokój z kuchnią wydzierżawi właściciel Grunwaldzka 77. (20116

POKOJE

Pokój
umeblow. z utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Matejki 8 I p. prawo. 10792

Ładny
słoneczny pokój do wynajęcia. Gdańska 137, l. 10870

Pokój
umebl do wynajęcia dla małżeństwa. Przyrzecze 3. Krol. 20129

Pokój
frontowy z osobnem wejściem i całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wechsler, Gdańska 142. 20123

Pokój
umeblowany na dwie osoby. Kościuszki 9. (20120

Pokój
do wynajęcia. Nakielska nr. 8, III ptr. lewo. (20101

Pokój
umebl. do wynajęcia. Nakielska 8, II p. pr. (20098

Pokój
do wynajęcia sypialny lub na biuro. Długa 29, skład cukrów. 20128

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla 2 spokojnych panów do wynajęcia. — Szczurek, Chełmińska 23, II piętro lewo. (20136

Pokój (20114
do wynajęcia. Farna 5.

Pokój
umebl. do wynajęcia. — Długosza 14, p. pr. (20115

Pokój
dla 1—2 panów. Podgórna 19. 20124

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 117, I ptr. prawo. 20118

Pokój
do wynajęcia. Plac Piastowski 29, I. l. (20134

Wspólny
słoneczny pokój do oddania, ewtl. z obiadami. Niegolewskiego 2, I piętro prawo. 20144

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Kostujakowa, Błonia nr. 1. 20138

Pokój
duży umebl. do wynajęcia od 1 sierpnia 1929. Świętojańska 16, II ptr. lewo. 10804

Pokój
do wynajęcia. Warszawska 14, ptr. (10819

Komfortowy
pokój do wynajęcia dla starszej inteligentnej pani Libelta 10, I. p. lewo. 10837

Pokój
umeblowany dla 2 panów do wynajęcia. Jagiellońska 51, Brzezińska. (10817

Pokój
słoneczny, elektryczność, balkon, utrzymanie lub bez, do wynajęcia. Stycznia 27, I. lewo. (10824

2 elegancko
umeblowane pokoje przy ul. Zamojskiego z elektrycznem światłem i łazienką do wynajęcia, li tylko dla pana na wyższem stanowisku. Zgłosz. pod „J. W. 88" do Dzien. Bydg. filja Dworcowa 2. 10840

Wspólny
pokój dla pana. Grodzka nr. 16, I ptr., II schody w sieni. 20095

Pokój
dobrze umeblowany z całodziennem utrzymaniem dla jednego lub dwóch panów do oddania. Tel. w domu. Ul. 3 Maja 14, w. parter. (10825

Samotnej
intelig. starszej osobie dam pełne utrzymanie za podnajęcie 2 umebl. (lub nie) pokoi z używaniem kuchni. Zgłosz. Solecka, Śniadeckich 31, I prawo. 10836

Pokój
umeblowany u pani samotnej dla 1 lub 2 lepszych panów do wynajęcia. Wojcińska, Krakowska 18. (19837

Próżnego
pokoju z osobnem wejściem poszukuje pod „Urzędnik dyrekcyjny". Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 10823

Pokój
z utrzymaniem dla pana do wynajęcia. Wiadomość w Hotelu Metropol, ulica Dworcową 33. 20081

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Chrobrego nr. 1a, parter lewo. 10808

Pokój
eleg. umebl. dla inteligentnego pana do wynajęcia. 20 Stycznia 35, parter lewo. 10815

Pokój
do wynajęcia Garbary 24. Petrykowska. (20082

Pokój
umeblowany z całem utrzymaniem lub bez dla panów lub pań do wynajęcia. Garbary 24, II ptr. lewo. 20108

Pokój
umeblowany do wynajęcia od właściciela domu. Hetmańska 20, I. piętro. (20109)

Pokój
umebl. przy Zbożowym Rynku na I ptr. w lepszym domu do wynajęcia. Zgł. Kujawska 127, I ptr. lewo. 20100

Pokój
dla 2 panów z całem utrzymaniem. Kanałowa 7, Siuchnińska. (20106

Pokój
oddzielne wejście wolny. Garbary 27, II ptr. prawo. 20119

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Naruszewicza 1a, I ptr. (20135

Pokój
umeblow. z używaniem kuchni do wynajęcia. Wiadomość ul. Podgórna 9 a. 20143

Pokoje
umeblowane do wynajęcia ul. Kujawska 126. (20126

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Ul. Szczecińska 4, parter. (19096)

RÓŻNE

Poszukuję
pospiesznie na weksel 5000 zł. do b. dobrego interesu. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Olek". (10811

Ostrzeżenie!
Ostrzegam każdego przed zaangażowaniem szofera Jana Dąbrowskiego z Pisienicy - Młyn, ponieważ wyżej wymieniony jadąc w dniu 24 czerwca 1929 r. moim samochodem do Pelplina usnął i najechał takowym na drzewo, przez co doszczetnie zniszczył mi samochód osobowy, jakoteż odnieśli poważne uszkodzenia cielesne jadące trzy osoby, z których jedna znajduje się w szpitalu. Tuchel, Pisienica-Młyn pow. Starogard. 20091

1000 zł
na dobre warunki wypożyczę. Oferty pod „1000" do Dz. Bydg. Dworcowa 2. 10838

Skradzione
mi dokumenty w pociągu Bydgoszcz—Warszawa, książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wystawione przez P. K. U. Bydgoszcz unieważniam. Henryk Swinarski kpt. rez. s. g. Trzęsacz. p. Kotomierz. (19966

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 29, przystojny, posiadający dobrze prosperujący interes rzeźnicki, poszukuje z powodu braku znajomości przystojnej gospodarnej ciemnoblondynki do lat 25, celem szybkiego ożenku. Panny posiadające odpowiednią gotówkę proszę złożyć oferty tylko z fotografją, którą się zwróci, Dziennik Bydgoski p. „P. G." Sprawę traktuję honorowo. 19965

Kupiec
młody, inteligentny i przystojny, posiadający własny skład towarów kolonjalnych i kamienicę na Pomorzu, poszukuje na tej drodze towarzyszki od lat 18—22 z odpowiednim majątkiem w celu matrymonjalnym. Młode wdówki nie wykluczone, Oferty wraz z fotografją, którą się zwraca, proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „K. K." (20093

Poślubię
pannę lub wdowę bezdzietną, miłą, skromną, niebiedną, pierwszeństwo sieroty, muzykalne. Poważne zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Urzędnik 33". (10822

Wdowiec
47 lat bezdzietny, niem. kat., posiada 7000 zł gotówki, pragnie powtórnie się ożenić. — Panny lub wdowy w tych latach, z cośkolwiek majątkiem zgłosić się mogą do filji Dz. Byd. pod „Wdowiec". (10828)

Kawaler
lat 30. Która z pań nawet zupełnie biedna, o zgrabnej figurze, lityłko krawcowa, dopomoże wspólnej pracy, mam założony warsztat, ożenek zapewniony. Oferty proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Dyskretny". (20083

Dla
mojej kuzynki, wdowy, w średnim wieku, posiadającej 15,000 gotówki i kompletne urządzenie domowe, szukam męża w latach od 35—45. Panowie urzędnicy na wyższem i stałem stanowisku, kupcy z gotówką lub wolnych zawodów, którym zależy na spokojnem pożyciu domowem, zechcą złożyć swe oferty wraz z fotografją (którą się zwraca) do Dz. Bydg. pod „J. B." Rzecz traktuje się honorowo. (20103

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.